

Do Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8. W tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, a za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za dostarczenie do domów dopłaca się kop. 5.
 Numer pojedynczy w Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 10-ty rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Piotra z Alkantary.
 Jutro: S. Ireny i przen. św. Wojciecha.
 Niedziela: S. Urszuli Panny.
 Poniedziałek: S. Korduli Panny M.

Wchód słońca o godzinie 6 minut 33
 Zachód „ „ 5 „ 56

Drugie dnie godzin 10 minut 23
 Ubytek „ „ 6 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Jana Kapistrana.
 Środa: S. Rafała Archaniola.
 Czwartek: ŚS. Kryspina i Kryspinjana.
 Piątek: S. Ewarysta Papieża M.

— Wczoraj, 6 (18) października, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne przez najprzewielebniejszego Leonejusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w cerkwi Wniebowzięcia przy ulicy Miodowej, z powodu odniesionego przez nasze wojska świetnego zwycięstwa na Kaukazie nad Muchtarem paszą, który pobity został na głowę, przyczem stracił 36 dział, oraz oprócz zabitych i rannych, kilka tysięcy wziętych do niewoli.

Wojskami dowodził Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz.

Jutro, w sobotę 8 (20) października, odprawione będą nabożeństwa dziękczynne we wszystkich synagogach warszawskich.

W niedzielę zaś 9 (21) października, także nabożeństwa dziękczynne odprawione będą we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich i ewangelickich w Warszawie.

NAJWYŻSZE DYPLOMY.

I.

Do Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Alexandra Alexandrowicza.

Różtropne rozporządzenia Waszej Cesarskiej Wysokości w czasie dowodzenia osobnym znacznym oddziałem w armii czynnej, odpowiadające ze wszelkich miar widokom Głównodowodzącego i planowi ogólnemu kampanji, dają Wam prawo do szczególnej Naszej wdzięczności. Dowodzone przez Was waleczne wojska odpięły niejednokrotnie wszelkie ataki przemagającego pod względem liczebnym nieprzyjaciela i wykazały prztem swe wyborne przymioty bojowe.

W dowód naszej łaski za tak pożyteczną i płodną działalność, Najmilszemu mianujemy Waszą Cesarską Wysokość Kawalerem Cesarzowskiego orderu Naszego świętego Apostoła równego księcia Włodzimierza klasy pierwszej z mieczami, którego oznaki przy niniejszym załączając, rozkazujemy Wam przywdziać na Siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą na zawsze dla Was życzliwymi.

II.

Do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza.

Dowodząc 12-tym korpusem armji, Wasza Cesarska Wysokość odpięła wszelkie ataki przemagającego pod względem siły nieprzyjaciela i w ciągu długiego czasu trzymała się pożytecznie zajęte przez Nasze wojska.

W dowód szczególnej Naszej łaski za uwieńczone powo-

dzeniem rozporządzenia Wasze. Najmilszemu mianowaliśmy Waszą Cesarską Wysokość, Kawalerem Cesarzowskiego orderu Naszego świętego Apostoła równego księcia Włodzimierza klasy drugiej z mieczami, którego oznaki przy niniejszym załączając, rozkazujemy Wam przywdziać na Siebie i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy Cesarską łaską Naszą na zawsze dla Was życzliwymi.

Na oryginale Własną, Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „ALEXANDER.”

W Górnym Studeniu.
 15-go września 1877 roku.

(Dz. Warsz.).

Warszawski Komitet Pomocniczy Wystawy Powszechnej Paryskiej 1878 r.

Z uwagi, że niektórzy z pragnących przyjąć udział w paryskiej wystawie powszechnej 1878 roku, nie złożyli jeszcze przedwstępnych deklaracji, warszawski komitet pomocniczy podaje do powszechnej wiadomości, że wspomniane deklaracje przyjmowane będą w kancelarii komitetu (przy ulicy Włodzimierskiej w domu nr 10), po dzień 20 października (1 listopada) r. b. Przytem wszakże komitet uprasza pp. wystawców o przyspieszenie złożenia powyższych deklaracji, nie czekając nadejścia terminu prekluzyjnego. (Dz. W.).

STYPENDJA.

Kancelaria okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok bieżący szkolny 1877/8 wakuja następujące stypendja z zapisów prywatnych:

1. Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, dwa stypendja po rubli 90 rocznie, dla uczniów z rodziny Karnkowskich, w braku zaś ich, dla używających tego samego co Karnkowscego herbu „Junosza,” a w braku tak jednych jak i drugich, dla dzieci ubogiej szlachty.

2. Andrzeja Ubysza, kanonika plockiego, stypendjów trzy, po rs. 28 rocznie, dla uczniów z rodu Ubyszów, a w braku ich, dla szlachty herbu „Cholewa.”

3. Walentego Turobojskiego, kustosa chełmskiego, stypendjum jedno, w ilości rs. 120 rocznie, dla ucznia z rodu Turobojskich, herbu „Bończa.”

4. Konstantego Szaniawskiego, sędziego lubelskiego, stypendjum jedno, w ilości rubli 33 rocznie, dla szlachty Szaniawskich.

5. Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, stypendjów trzy po rubli 209 rocznie, dla uczniów gimnazjum w Siedlebach: a) Szaniawskich herbu „Junosza,” — b) krewnych najbliższych testatora; — c) krewnych najbliższych rodziny Szaniawskich i d) w braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów ubogiej szlachty powiatu łukowskiego.

6. Wojciecha Kuleszy, altarzysty świerzyńskiego, stypendjów trzy po rs. 140 rocznie, dla ubogich uczniów noszących toż samo co testator nazwisko, przyczem pierwszeństwo mają kandydaci pochodzący z parafji Kulesze, powiatu mazowieckiego, guberni łomżyńskiej.

Dalszy egzamin okazał jeszcze ubytek jednego z koralowych guzików kamizelki, który nie musiał być dobrze umocowany. Słaba tylko pozostawała nadzieja znalezienia go w bryczce w nogach.

Gdyby się ta nie ziściła, garnitur cały był zdezelowany — Kasper tylko w takim razie wpadał na subtelny sposób redukcji liczby dziurek w kamizelce, żadnym prawem nie oznaczanej ściśle.

Rozprawa o tych przedmiotach uwolniła p. Pawła od opowiadania o weselu, poszedł spać. I we śnie miał biedny spoczynku, rozkołysane myśli bujały po głowie, nosząc po niej pannę Adę i śmiech jej, przypominający Melankę.

Śniło się nieborakowi, że klął, oświadczył się, w tej chwili guzik drugi od kamizelki oderwał się, potoczył i z łoskotem bomby, rosnąc do rozmiarów ogromnego harbuza, zwiastował co czekało naszego bohatera.

Znieprzyjemnem uczuciem obudził się p. Paweł. Dzień już był, Kasper gospodarował w drugim pokoju — czas było wstawać.

Spuścmy zasłonę na zgryzoty sumienia, jakie dnia następnego wywoływały, na przykrą walkę z samym sobą, którą toczył p. Paweł, czyniąc sobie zasłużone wyrzuty.

Badź co bądź słowa dotrzymać było potrzeba, podróż do Pińska i wstąpienie do Wydrów zostało postanowione, a choć pora nie sprzyjała wyprawie o bijanikiem, Mondygierd chciał raz się tego zbyć, skończyć i w domu siedzieć spokojnie.

Jakby o coś pana podejrzewał, Kasper się poczęł napierać do Pińska, mówiąc, że potrzebował kupić czapkę i rozmówić się z krawcem w sprawie przeni-

7. Wilhelma Fieka, kupca plockiego, stypendjum jedno w ilości rubli 9 kop. 50 rocznie, dla ubogiego ucznia gimnazjum w Plocku.

8. Augustyna Przyszychowskiego, stypendjum jedno w ilości rs. 24 rocznie, dla ubogiego ucznia gimnazjum w Siedlebach, przyczem pierwszeństwo ma siemota odznaczający się pilnością i wzorową konduktą.

9. Wawrzyńca Surowieckiego, dwa stypendja, po rubli 104 rocznie, dla uczniów średnich zakładów naukowych, sukcesorów linii żeńskiej imienia Surowieckich, po braciach testatora Andrzeju i Wojciechu, następnie dla sukcesorów linii żeńskiej i innych bliższych krewnych zapisodawcy, a nakoniec dla sukcesorów Bartłomieja Kossakowskiego.

10. Księdza Dyonizego Drożdżyńskiego, dwa stypendja po rs. 80 rocznie, dla uczniów gimnazjum w Piotrkowie, krewnych testatora w linii żeńskiej; pierwszeństwo mają krewni pochodzący od brata jego Jana Drożdżyńskiego, następnie od siostry jego, Marianny z Drożdżyńskich Drużyńskiej vel Drożdżyńskiej. Drożdżyńscy mają pierwszeństwo przed krewnymi innego nazwiska, ubożsi przed bogatszymi. W braku wyżej wymienionych kandydatów, dla urodzonych we wsiach: Bliżyc, Staromieście, Podlasie, Lelowie, Lgota, Gawronna, Gorzków, a po nich z całej parafji lelowskiej i staromiejskiej.

11. Judyty Jakubowiczowej, stypendjum jedno w ilości rs. 75 rocznie, dla ubogich krewnego albo krewniej zapisodawczyni, bez różnicy wyznania, urodzonych w Królestwie Polskim.

12. Józefa Chrościeckiego, dwa stypendja po rs. 41 rocznie, dla krewnych testatora. Chrościecy mają pierwszeństwo.

13. Księdza Kazimierza Wierzejskiego, stypendjum jedno w ilości rs. 70 rocznie, dla ucznia gimnazjum w Siedlebach, z rodziny zapisodawcy, Wierzejskiego.

14. Macieja Wierzejskiego, urzędnika, stypendjum jedno w ilości rs. 100 rocznie, dla ucznia pochodzącego z rodziny testatora, a w braku takiego, dla ucznia tegoż co testator nazwiska. Pierwszeństwo mają potomkowie synów testatora Józefa i Jana, a po nich Łukasza Wierzejskich, synów brata testatora, Wojciecha. (d. e. n.).

DROBIAZCI WOJENNE.

Jako charakterystyczny przyczynek do historii administracji w armji tureckiej przynosi *Times* następujące szczegóły w korespondencji ze Szumli.

Szumla, według słów autora — jest punktem środkowym dla intendendury armji dawniej Mehmeda-Alego, dziś Sulejmana. Co prawda intendendura w właściwym tego słowa znaczeniu — nie istnieje.

Turecy są centralistami, — centralizacja u nich objawia się w rozmaitej formie; w tym wypadku zaś, kiedy chodzi o zaprowiantowanie wojska, ten system centralistyczny daje im uczuć często swą

cowania surdata, który wymagał też manszestrowego kolumnarza i nowych guzików, a nawet podszewki, choć może jej był nie godzien.

Mondygierd oświadczył stanowczo, iż powinien zostać przy domu, a osładzając ten wyrok, przyrzekł posłać go umyślnie do Pińska.

— Nie mogę ani na Marynę, ani na tego bałwana gamiennego, ani na chłopca zostawić dworu! Spalą, ogień zapuszczą, dadzą okraść. Już ty mi nie gadaj! Trzeba żeby ktoś przy dworze został.

Kasper mruczał, ale woli niezłomnej uległ.

W Pińsku wybór podarunków cały dzień zabrał Pawłowi, miał bowiem to przekonanie, że kupcy na niego szczególnie zastawiali sidła i targował się do upadłego. Nigdy nie dawał wyżej nad połowę ceny żądanej, stając o nią walkę okrutną, nie żalując ani butów, ani gardła. Wychodził ze sklepu, zawracano go z ulicy, w progę targ się wszczywał nowy, nowa rejterada i powrót i t. p. Najmniejsza rzecz kosztowała go w ten sposób daleko więcej niż była warta, nie licząc tego, że zawsze go oszukiwano.

Ku wieczorowi nareszcie miał już dla chłopca zabawkę i kilka łokci kamizelki na sukienkę, dla matki sztuczkę floransu, za którą go odarto fatalnie i takąż w kolorze czulszym dla panny Adeli.

Razem wzięta kosztowała to summy neapolitańskiej, a co daleko gorzej, w Pińsku obudziło podejrzenie i rozsiało plotkę, że pan Mondygierd gdzieś o jakiejś paunie myśli, bo już prezenta wozi.

Faktor nader delikatnie mu przymówił, ale dostał odprawę taką, że już drugi raz nie próbował nawet go zaczepić. (d. e. n.)

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. N. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 230).

Wlokąc się po piasku, dobrze z północy stanął p. Paweł u wrót w Kozłowiczach. W izdebce Kasprowa świeciło się jeszcze. Zaczął wołać na stróża o otwarcie wrót, stróż spał. Chciał sam wziąć lejce, żeby Stasiuk poszedł odemknąć, ale Stasiuk jeszcze oszomiony, drogi z kózła na ziemię znaleźć nie mógł.

Nareszcie pies zaczął szczekać.

Ktoś się obudził, wrót otworzono, a w ganku już rozespany Kasper czekał. Pierwsze słowo — dyplomatycznie rzucone było.

— A wiesz? kapelusz tak jak sprzepaszczone!

Uczyniło to dywergję, bo Kasper umięjący ocenić dzieło sztuki, tyle lat konserwowane, formalne poszanowanie wzbudzało, porwał za cylinder i ponosił go do świecy. Okazała się rana daleko znaczniejsza niż sam p. Paweł sądził. Powłoka czarna była rozerwana i z pod spodu cynicznie dobywał się kawałek siwej bibuły.

— Widzi pan! — zawołał Kasper — co to jeździć po weselach — a ja przysięgam, że i na fraku będą plamy.

W istocie frak miał z tyłu już przyschły strumyk sosu, który prześliznął się, słuchając prawa ciężkości, pomiędzy łopatkami i zatrzymał przy jednym z złotych guzików.

niepraktyczność, mimo to dotychczas przez nich zarzuconym nie został. Ześrodkowując wszystkie w jednym punkcie i utrzymanie całej armji, przyłączyli do innych warunków, o których pamiętać musi Głównodowodzący, ten zaś w ten sposób radzi sobie: w braku zorganizowanych pociągów bagażowych, zabiera się w promieniu kilkomiłowym wszystkie wózki w woły zaprzężone. Każdy taki wóz, wraz z woźnicą i parą wołów, musi się przez jeden miesiąc armji wysługiwać. Nie ma w tym razie pardonu, chyba oś pęknie, wół padnie albo okulał się, bo woźnica nawet w rachubę nie wchodzi.

Przez cały miesiąc tej przymusowej służby nie pobiera właściciel wozu i zaprzęgu żadnego wynagrodzenia, — wołom tylko dostaje się codziennie porcja siewki, a furmanowi kawał suchara.

Ze Szumli sucharów takimi furmankami dostawiają teraz tygodniowo 9000 centnarów wojsku w polu rozstawionemu; z Konstantynopola ministerjum wojny dostawia codziennie na statkach przez Warnę 7500 centnarów, a resztę wypiekają piekarze w Szumli, Warnie i Silistrji.

Te same wózki, na których przywożą żywność żołnierzom, zamieniają się z powrotem na podwoły dla rannych i chorych.

Dostawą paszy i furazju dla koni artyleryjskich i kawaleryjskich, zajmują się zakontraktowani liweranci, którzy po większej części obowiązani są swoje artykuły dostawiać na miejsce.

Codziennie pożywienie żołnierza tureckiego, składa się z porcji suchara i sztuki mięsa z jarzyną. Na wiosnę, w barakach urządzone kuchnie gotują prawdziwe przysmaki z baranów i jagniąt, — kiedy mięso świeże, tłuste, pożywne, a cebuli do niego na każdym polu znajdzie bez liku, ale pod zimę to sprawa kusa. Trzeba się oszczędzać i od ust odejmować; jarzyny nie zawsze dostanie, a dla całego bataljonu dziennie muszą wystarczyć cztery barany tylko.

I ile to razem tego mięsa? — Cały baran z tłuszczem, kośćmi i flakami, słowem ze wszystkim, co się tylko zjeść i strawić da, nie waży więcej w kocioł rzucony, jak 14 kilogramów. Zamiast wiosennych jarzynek, smacznych i pożywnych — trzeba się kontentować zielonemi pomidorami o gorzkim smaku.

Nie wiele się to tam jednemu żołnierzowi z podziału dostanie, ale wystarczyć musi i głodu cierpieć nie trzeba póki wojsko stoi obozem, ale niechno tylko rozkaza nagle w pochód wyruszyć, niech dostawa sucharów się opóźni, a zapasu żywności nie starczy więcej — wtedy bieda, wtedy każdy sobie radzi jak umie, a niedarmo przysłówie powiada: „że djabeł z głodu, to iuchy zjada.“

O pracach pionierskich pod Plewną donoszono kilkakrotnie już, że postępują. Nie łatwa to robota, zwłaszcza w takich warunkach jak obecne.

Ulewne deszcze przeszkadzają bezustannie różniemu wykopywaniu się pod szaniec turecki, co i tak do już możliwych rezultatów doprowadzono. Woda

saperom zalała rowy, musiano ją w braku czego innego menażkami wyczerpywać.

Jakkolwiek z przybyciem jen. Totlebena chwyceno się energiczniej rydla i motyki, mimo to brak dostatecznej ilości narzędzi pionierskich nie pozwala przyspieszyć robót. Zerwana podczas ostatnich burz komunikacja z brzegiem rumuńskim, również nie przyczyniła się do przyspieszenia zamierzonego rezultatu, zwłaszcza, że sprowadzony transport łopat i innych potrzebnych narzędzi, złożony został w Turna-Magurelli i tam dogodniejszej chwili przeprawienia przez Dunaj oczekiwać musiał.

Rumuni co prawda, szczególnie piechota — zaopatrzeni byli w wybornej konstrukcji łopatę Linne-manna.

Odpowiednią ilość tych narzędzi rozdano także pomiędzy kawalerję i artylerję. Wynalazcą tej najpraktyczniejszej do dziś dla użytku w polu — łopaty, jest duński kapitan Linnemann; łopata jego ma 40 cm. długości, 0.25 szerokości, z jednej ma ostrze do rąbania drzewa przydatne, z drugiej zaś pilkę do rżnięcia, trzonek wynosi pół metra. Całe narzędzie ma odpowiedni futerał skórzany i daje się wygodnie za pomocą pasków umieścić obok bagnetu przy boku.

Rumuni doprowadzili swoje koszkopy pod drugą redutę grywicką prawie na 15 metrów. Musiałoby zająć jakieś nadzwyczajne okoliczności, gdyby teraz ta pozycja nie została zdobyta.

Jak powiadają dobrze powiadomieni 17 lub 18-go miał być ponowiony atak na szaniec turecki, chyba do owego czasu nie zostaną wszystkie przygotowania armji skończone, czemu zresztą dziwić się nie można, jeżeli się uwzględni ogromnie w ostatnich czasach utrudnioną komunikację po drogach błotnistych i rozmokniętych od ulewnych deszczów. Transporty na osi możebne są tylko przy zaprzęgu wołami, a powolność ich nie wynagradza wcale ani siła, ani wytrzymałość.

Atak na Plewnę będzie prawdopodobnie epilogiem tegorocznego dramatu, gdyż tak jednej, jak i drugiej stronie zależy na zdecydowaniu raz stanowiska, jakie podczas zimy zająć wypadnie.

Pogłoski krążyły, że armja turecka w Plewnie od pewnego czasu żywiła się mięsem końskim.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu podanie dotyczące założenia stolicy padyszacha, które tak opiewa: „W 13 tym roku swego panowania, Konstantyn powziął myśl zbudowania miasta, któreby jego imie przechowało potomności; mędracy rozmaitego stanu schodzili Europę, Azję i Lybię, aby wyszukać odpowiednie ka temu miejsce. Cesarzowi samemu najbardziej przypadło do gustu starożytne Troas, wszelako głos wyższy wskazał mu we śnie miejsce, gdzie później Bizancjum stanąć miało.

Cesarz usłuchał wskazówki i rozkazał rozpocząć budowę. W tem pewnego dnia robotnicy spostrzegli węź, który wysunął się ze swej kryjówki na placu budowy, potem zobaczyli orła, który się z obłoków na ziemię spuścił, węźa szponami pochwycił i sam

opasany przez niego, znowuż wzniósł się w powietrze wysoko, tak wysoko, że obaj znikli z oczu robotników. Po niejakiem czasie orzeł i węź spadli na ziemię w tamże samem miejscu, a robotnicy przybiegłszy, węźa zabili, a orła wyswobodzonego wypuścili na wolność.

Cesarza zaniepokoiło to zdarzenie, zawezwał swoich mędrców i kazał sobie to zjawisko wytłumaczyć.

Mędracy odpowiedzieli: miejsce owo nazywać się będzie „miastem siedmiu pagórków“, będzie rozległe i po nad wszystkie miasta inne sławne; leżące pomiędzy dwoma morzami, zachwieje się od uderzenia fal z obu stron bijących.

Orzeł oznacza chrześcijaństwo, a węź — pogaństwo; tak jak węź orła z początku pokonał, tak też i chrześcijanie pokonani przez pogan zostaną, ale później orzeł wzbije się w obłoki zwycięsko, chrześcijanie zwyciężą i posiadą miasto siedmiu pagórków i w panować w niem będą.

I zaspłó się oblicze cesarza na takie mędrców tłumaczenie, kazał je zapisać na wieczną rzecz pamiątkę, ale dalszych robót około budowy miasta zaprzestać — nie kazał.

Jest jeszcze drugie podanie w tym rodzaju, według którego Konstantynopol nie powstał dziełem rąk ludzkich, lecz sam się cudem zbudował. Tu już wschodnia fantazja pomagała wiele do stworzenia legendy, która zresztą ma wiele podobnych sobie tak u sławian, jak i u franków, finnów, szwedów i innych narodów.

— Dla szpitala Aleksandrowskiego w Warszawie złożono ofiar na korzyść chorych i ranionych wojowników w ciągu czasu od 6-go do 2-go października r. b.

Od p. Żyżyna 20 funtów cukru i 5 funtów herbaty, od pułkownika W. 26 kubków, od Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ 30 markowanych kopert, od p. Winnickiej 30 kop., od Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ jeden pud cukru, od hrab. A. Paszczenko-Rozwadowskiej dwanaście i pół funtów cukru, od p. Popowa 1100 sztuk papierosów, od Towarzystwa damskiego z cytadeli 30 funtów cukru, od warszawskiego damskiego komitetu 2000 sztuk papierosów, od Towarzystwa dam z cytadeli jeden pud cukru, od pułkownika W. jednego pudu cukru, od p. Artemiewa 10 funtów cukru i 1 funt herbaty, od p. Brachwy 4 funty cukru, 2 funty herbaty i 54 narodowych powieści, od Towarzystwa dam z cytadeli 1 pud cukru, od Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ 25 funtów cukru, 5 3/4 funt. herbaty i 3 termometry, od p. Jana Kobleneera 27 funt. cukru i 2 funt. herbaty, od p. Czobłakowa rs. 3, od Towarzystwa dam z cytadeli 1 pud cukru, od generała Sobolewskiego 1 pud cukru i 8 funt. herbaty, od p. K. 10 funt. cukru, 300 sztuk papierosów, 20 kopert markowanych i 200 bułeczek do herbaty dla chorych, od pani G. D. 1000 sztuk papierosów, pani de Witte i pani Teplowa po dwa razy częściej chorych i ranionych świeżą herbatą i cukrem, pani Denn, pani Karpowa i pani Sobolew częściej chorych i ranionych papierosami, panie: Spirynowa, Ditt, Karpowa, Piwinsztejn i Aleksandrowiczowa podają ze swej strony wielką usługę chorym i ranionym nalewając z kolei dwa razy dziennie herbatę. Oprócz tego p. Spirynowa odwiedza codziennie szpital i gorliwie spełnia ciągłe zapotrzebowania chorych i ranionych. Pani Denn, w asystencji innych dam z cytadeli głównie żon inżynierów, utworzyła towarzystwo, które zadeklarowało składać na potrzeby chorych i ranionych w szpitalu rs. 75 miesięcznie. Panie: Sweder, Tałbuzina i Gartie, bardzo często odwiedzały chorych i ranionych obdarzając ich różnemi przedmiotami koniecznych potrzeb.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 230.)

I na nowo głośnemi krzykami chcieli przestrzedz żeglarzy o grażącym im niebezpieczeństwie. Próżne to jednak były usiłowania; gwałtowny wichur tłumiał wszelkie okrzyki, i zbliżający się okręt nie mógł już uniknąć rozbicia się o skały.

— Zkąd mu przyszło puszczęć się w podobnym kierunku? — odezwał się marynarz będący w tłumie.

— Czyżby zamierzał wylądować tutaj? — dodał inny.

— Kapitan musi chyba nie znać latarni irwińskiej! — zauważył Jakób.

— Tak się zdaje — odpowiedział ten sam rybak, z którym poprzednio rozmawiał — jeżeli tylko nie został włbład wprowadzony innem jakim...

Rybak nie skończył jeszcze mówić, kiedy Jakób wydał przeraźliwy okrzyk. Czy dosłyszano go na okręcie? W każdym razie zapóznoby już było wycofać się z pośród raf, o które pniące rozbijały się balwany.

Ale okrzyk ten nie był, jak mogłoby się zdawać, ostatni ostrzeżeniem; w tej chwili bowiem Jakób Ryan odwrócony był plecami do morza. Przerażeni towarzysze spojrzeli również w tę stronę, w którą wzrok jego był zwrócony.

W półmilowem oddaleniu wznosił się zamek Dun-

donald. Tam, na szczycie starej baszty, palił się jasny, długi płomień, łamiący się, ale nie gasnący pod naciskiem szalonego wichru.

— Dziewica ognia! — zawołali jednogłośnie przesadni wieśniacy.

Mówiąc szczerze, trzeba było posiadać bujną wyobraźnię, aby w płomieniu tym dopatrzyć się jakiegokolwiek podobieństwa do ludzkiej istoty. Wieśniacy jednakże nie śmieli się już ruszyć z miejsca, powtarzając bezustannie:

— Dziewica ognia! Dziewica ognia!

Teraz nie ulegało już wątpliwości, że okręt zmylił drogę wśród ciemności, a spostrzegłszy światło na szczycie zamku Dundonald, wziął je za latarnię morską Irvinu i śladząc się tem samem u wejścia do zatoki, położonej, jak wiadomo, o dziesięć mil wyżej na północ, żeglował śmiało ku odkrytym brzegom na nieochybną swą zgubę.

Czy można jeszcze uczynić cokolwiek dla ocalenia go? Może wypadłoby iść ka ruinom i starać się stłumić ten płomień zaczarowany, aby przekonać żeglarzy, że nie jest to latarnia morska Irvinu?

Rzeczywiście w pierwszej chwili, byłoby to najskuteczniejszym środkiem; ale czy który z przesadnych szkotów mógłby pomyśleć o czemś podobnem, a pomyślawszy nawet czy zdobyłby się na taką zuchwałość w obec dziewicy ognia? Być może jeden tylko Jakób Ryan, jakkolwiek nie mniej zabobonny od innych, kierowany uczuciem szlachetności, zdolnym był do podobnego aktu bohaterstwa — ale teraz było już zapóźno; wśród wzburzonych żywiołów, dało się słyszeć straszliwe trzeszczenie, okręt wpadł już na podwodne rafa.

Jeszcze chwila, trzask powtórny, statek przechylił się na bok, i znikł wśród pniących się balwanów...

I — dziwny zbieg okoliczności — w tejże samej chwili płomień na szczycie ruin zgasił, jakby zdumchnięty silniejszym prądem wichru, a niebo, woda i wybrzeże okryły się jedną nieprzenikloną oponą ciemności.

— Dziewica ognia! — zawołał poraz ostatni Jakób Ryan, niemniej od towarzyszy swoich zdumiony nagłym zniknięciem nadprzyrodzonego, jak im się zdawało, zjawiska.

Jednocześnie wszakże, odwaga, która opuściła ich na widok zagadkowego widziadła, w obec rzeczywistego niebezpieczeństwa, zagrażającego współbliznim, napowrót wstąpiła w ich serca. Nie ulekli się rozłukanych żywiołów. Również odważni jak przesadni — z pomocą długich lin przytwierdzonych do ładu — rzucili się do morza niosąc ratunek nieszczęśliwym rozbitkom.

Poświęcenie to uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem — prawda, że niektórzy, a w liczbie ich i Jakób Ryan, pokaleczyli się niebezpiecznie o podwodne skały ale kapitan statku i ośmiu ludzi składających załogę, wydobyto na ląd całych i zdrowych.

Rozbity okręt był to bryg norweskimi Motala, płynął zaś z ładunkiem drzewa do Glasgowa.

Przypuszczenia o błędnym jego kierunku okazały się zupełnie usprawiedliwionemi. Kapitan złudzony płomieniem zamku Dundonald, zboczył z drogi i sądząc, że wpływa do portu Irvine, rozbilił się na płaskim odkrytym wybrzeżu.

A teraz z Motali pozostały zaledwie drobne szczątki, druzgotane do reszty o nadbrzeżne skały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z IZBY SĄDOWEJ.

—H— Było to w lipcu 1875 roku.

Józefa Bociek dziesiętnastoletnia wówczas dziewczyna, pozostając w służbie w jednej z wiosek w guberni radomskiej stała się matką.

Przemi, u której służyła, poradziła jej, ażeby dziecko oddała do mamki do siostry swej, zamieszkałej w wiosce o parę mil odległej.

Józefa Bociek usłuchała rady i w trzynastcie dni po pogrzebie udała się w drogę wraz z dzieckiem.

W parę jednak godzin powróciła do domu sama, silnie zmieszana. Gdy ją zapytywano, w jaki sposób zdołała tak prędko się załatwić i co zrobiła z dzieckiem, natychmiast wyznała co następuje:

W połowie już drogi była tak zmęczona, że postanowiła odpocząć — w tym więc celu położyła się na trawie bokiem, oparta na łokcie i zaczęła w tej pozycji karmić dziecko, leżące obok niej.

Wkrótce jednak ogarnęła ją senność — tak, iż nie wie, co się dalej z nią stało, dość tylko, że po pewnym czasie, gdy się obudziła, ujrzała się w pozycji leżącej, a pod sobą dziecko, które przy usunięciu łokcia, prawdopodobnie piersią całą przygniotła.

Dziecko udusiło się.

Wówczas ogarnąć ją miała rozpacz tak, iż nie wiedząc prawie co robi, rzuciła dziecko w szyb, których znaczna ilość znajdowała się w tej okolicy...

Przeciw takiemu tłumaczeniu się podstępnej, mówiła tylko opinia obdukcji, głosząca, że dziecko umarło wskutek roztrzaskania głowy o kamienne dno szyby, głębokiego na 12 przeszło stóp.

Bierąc na uwagę ową opinię, dwie poprzednie instancje skazały Józefę Bocię na 23 lat ciężkich robót z pozbawieniem praw i osiedleniem w Syberji.

W zeszłą środę rozstrzyganą sprawę w Izbie sądowej — a kwestja winy Józefy Bocię wywołała gorące rozprawy pomiędzy przedstawicielem urzędu prokuratorskiego p. Warwarinem i obrońcą podświadną p. Łackim.

Pierwszy, w treściwym przemówieniu wyłożywszy wszystkie szczegóły czynu i uznając przestępstwo za dowiedzione, z wielką umiejętnością doszukiwał się w niem okoliczności łagodzących, na zasadzie których wnosił o zmniejszenie kary Józefy Bocię do lat ośmiu.

Obrońca w przekonującej mowie zaprzeczał zupełnie istnienia występku w danym razie, dowodząc zgodnie ze słowami podświadnej, iż śmierć nastąpiła przez uduszenie w sposób zupełnie przypadkowy i w obecnym razie istnieć może tylko nieostrożne obchodzenie się z dzieckiem, a w tym celu rozbiór szczegółowo opinie ekspertyzy.

W końcu rozważał pobudki moralne, które mogłyby skłonić Józefę Bocię do dzieciobójstwa, uznając je za żadne prawie.

Po powtórnem jeszcze przemówieniu prokuratora i obrońcy — Izba sądowa uznała Józefę Bocię za winną, skazując ją ze względu na okoliczności łagodzące, na 3 lata domu roboczego, z zaliczeniem jej w to dwóch lat przesiedzianych w więzieniu podczas biegu sprawy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Na czele ostatniego, 218 numeru *Prawitel. Wiestnika*, ogłoszone są Najwyższej zatwierdzone, a przez komitet ministrów ustanowione przepisy co do nowej emisji obligacji Głównego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych. Nowa serja obligacji ma być wypuszczoną na 3 092 000 rs. kredytowych, a suma ta posłuży do zbudowania drugiej drogi pomiędzy Moskwą i Kowrowem, długości wiorst 237, na linii drogi żelaznej moskiewsko niżegorodzkiej. Obligacje te rząd pozostawia dla siebie, placąc gotówką po 96 za 100 w biletach kredytowych, które przed samą spłatą obciążone będą na ruble metaliczne po ostatnim kursie à vue; rząd otrzyma 5% z interesu, i obligacjom daje gwarancję 5%.

— Przerwane na czas pewien posiedzenia drugiego wydziału sądu okręgowego warszawskiego rozpoczynają się na nowo w przyszłą środę i odbywać się będą dwa razy tygodniowo w środy i piątki.

— Konkurs szkoły handlowej, powtórnice w tym roku ogłoszony, uwieńczony zostanie prawdopodobnie pomyślnym rezultatem. W przeddzień ostatecznego terminu, nadesłana została obszerna praca. Rezultat konkursu wkrótce zostanie ogłoszony.

— Wczoraj mieliśmy zimę w miniaturze...

Po chłodnym, wietrznym poranku około 11-tej rano padał grad drobny lecz gęsty, o godzinie 3½ po południu przez kilka minut pruszył śnieg płatkami,

a około 8-ej wieczorem znowu nawiedził nas śnieg z deszczem.

A toć to jeszcze daleko do legendowego dnia pierwszego śniegu u nas, do św. Marcina na białym koniu!

— Na benefis p. Meunier ma być dany balet „Kuglarka“.

— Naczelnicy dyrekcji naukowych w Królestwie Polskiem, wezwani przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego, stawili się w Warszawie.

— Teodor Rygier otrzymał dyplom na członka honorowego Cesarskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

— Sprawa rzemieślnika, który czynił pewne pogroźki w czasie świąt izraelskich, rozpatrzoną zostanie wkrótce przez jednego z sędziów pokoju miasta Warszawy.

— Właściciele zakładów spirytualnych bardzo często karani bywają sądownie za otwieranie swych zakładów w dniu świąteczne i galowe.

Niektórzy z tych mniej pobożnych panów sądzą błędnie, jakoby przepisy policyjne nakazywały zamknąć sklepy dopiero o godzinie 10ej.

Z błędu tego wyprowadzają ich wyroki sędziów pokoju, które skazują na karę pieniężną za otwieranie zakładów w dniu świąteczne nawet o najwcześniejszej rannej godzinie.

Niektórzy z winnych tłumaczą się, iż zakład został otwarty mimo ich woli, a często nawet w czasie ich nieobecności.

Sądy nie przyjmują pod uwagę takiego usprawiedliwienia, trzymając się ściśle paragrafu prawa, który powiada, że za niezachowanie przepisów policyjnych odpowiadają zawsze właściciele zakładów handlowych, choćby sam fakt naruszenia przepisu stał się mimo ich woli.

Więc panowie zakładów spirytualnych: *memento!*...

— Dokończenie listy wystawców, którzy złożyli deklaracje na powszechną wystawę paryżką:

31) Trybulski Wincenty — książka p. t. „Podręcznik do początkowej nauki czytania“, kolorowe abecadło ruchome.

32) Świętopelk-Mirski książkę — piwo.

33) Werner i Galle, fabryka chemiczna — farbki i inne produkty chemiczne.

34) Dutkiewicz M. — fotogramy.

35) Franaszek Józef, fabryka obić — obicia dekoracyjne i okazy obić papierowych.

36) Mejerhof Karol Adolf, fabryka sukna — korthy i przedza wełniana.

37) Weigt Teodor — filcowe i jedwabne kapelusze.

38) Kociolkiewicz Antoni, fabryka garbarska — różne rodzaje skór wołowych, krowich, cielęcych i kozłowych.

39) Cohn Józef, przedstawiciel kompanji nawozów sztucznych — nawóz z ludzkich ekskrementów.

40) Mejnzer Naftal, fabryka cukru — krystaliczna mączka cukrowa.

41) Sulatycki Jan — przedmioty archeologiczne z ceramiki i srebra.

42) Kohn bracia Ignacy i Leonard — przyrząd do kreślenia krzywych linii.

43) Lewental Salomon, właściciel drukarni — książki, wydawnictwa periodyczne, rysunki, albumy i okazy robót typograficznych.

44) Morytz Kazimierz — atramenty i farby drukarskie.

45) Krakow Ludwik — album z okazami zakładu fototypji, płyty cynkowe.

46) Styfi J., ksylograf — odbitki ksylograficzne.

47) Pik Jakób, optyk — instrumenty fizyczne i przyrządy chirurgiczne.

48) Lilpop, Rau i Loewenstein, towarzystwo przemysłowe akcyjne — szyny i t. d.

49) Kosiński Bronisław — młockarnia parowa z kieratem.

50) Kraszewski J. A. — trzy maszyny do szycia i nowowynaleziony aparat do mierzenia płynów.

51) Müncheimer Ludwik — okazy wyrobów gierskich i metalicznych.

52) Skoraczynski Szymon i Łopiński Jan — dwa wielkie kandelabry w stylu Ludwika XIV-go.

53) Łopiński Jan — dwie kolumny z japońskiego fajansu, ozdoby architektoniczne do drzwi i okien.

54) Gułowski i Dworzyński — wyroby metaliczne z blachy i sposobem galwanoplastycznym z miedzi.

55) Trotschel Ferdynand — bilard i kije bilardowe.

56) Małecki Julian — fortepian.

57) Seidler Teodor — fortepian koncertowy.

58) Romanowski Władysław — karetka, facta uprząż i damskie siodło.

59) Sommer Karol — karetka.

60) Mysyrowicz Władysław — okazy wełny.

61) Kindler Rudolf — okazy tkanin wełnianych.

62) Pasłowski Franciszek — kort i flanela.

63) Gierczyński Witold — wyroby powroźnicze przedza lniana.

64) Bauerfeind Adolf, fabryka garbarska — skóry cielęce.

65) Temler K. i Szwede L. — okazy skór.

66) Pfeifer Stanisław — skóry.

67) Rajzacher Andrzej — mąka pszeniczna.

68) Jaroszewski Zygmunt (redaktor *Gospodyni wiejskiej*) — ziemniaki zasuszone.

69) Muszkat Paweł — cykorja.

70) Mańczyk Maurycy — cykorja.

71) Tour Chrystjan — cukry i czekolada, odlewy czekoladowe.

72) Lesser br. Stanisław — cukier rafinowany.

73) Sobański Feliks — cukier i mączka cukrowa.

74) Towarzystwo akcyjne cukrowni „Józefów“ — cukier i mączka cukrowa.

75) Akcyjne towarzystwo cukrowni „Leonów“ — mączki cukrowe i cukier rafinowany.

76) Lentzki Aleksander — piwo.

77) Krauze Władysław — piwo radzikowskie.

78) Wirawer Natan — miody.

79) Fuchs Julian — kolekcja wódek.

80) Muszkat Jenta — wódki.

81) Jankowski Felicjan — wódki.

82) Sommer Jan — mydło toaletowe.

83) Polakiewicz bracia — papierosy, cygara i tytuł.

84) Soltykiewicz M. i Borowski F. — mąka kościana i tłustość z kości.

85) Przeciszewski Konstanty — ulepszona mąka kościana.

86) Fabryka cementu w Grodzieńcu — cement i wyroby z niego.

87) Cybulski Kazimierz — naczynia porcelanowe.

88) Jeger Gracjan — kafe i ozdoby do pieców z gliny palonej, rysunek z pieca wentylacyjnego.

89) Fritsche Karol — model miejsca odchodowego z przyrządem do oddzielania płynów od części stałych, celem palenia ostatnich.

90) Unger Gracjan — wyroby drukarskie, intro-ligatorские i czcionki z własnej giserni.

91) Zawisza Jan — przedmioty antropologiczne i archeologiczne.

92) Szlubowski Korwin Stanisław — dywan gobelinowy z czasów Ludwika XIV-go.

93) Wróblewski Jan — świece woskowe, czekolada i pierniki.

94) Mieczkowski Jan — okazy zboża w ziarnie z gruntu ulepszanego nawozami sztucznymi.

Listę deklaracji z Łodzi — damy w tych dniach.

— W dniu 10-tym października polecono urządzić w Warszawie następujące oddziały szpitala ujazdowskiego: a) w pałacu w Siedlcach na 100 miejsc, b) w domu Rozdroże na 30 m., c) w domu miejskim na rogu Nowego-Swiatu i aleji Jerozolimskiej na 26 m., d) w pałacu brühlowskim na 208 m., wszystkich miejsc 363. Szpital wojenny w mieście Łowiczu pomieści 630 chorych. Lazaret w Siedlcach ma przygotować 100 łóżek; w Częstochowie dodanych zostanie 160 łóżek, w Noworadomsku 10, Piotrkowie 28, Włocławku 25, Kutnie 20 i Biału 20.

— Wysoki kurs zagranicznej waluty wywołuje pewien przewrót w naszym przemyśle i handlu wywozowym. Donosiliśmy niedawno że jedna z krajowych fabryk cukru otrzymała z Londynu zamówienie na znaczną ilość tego produktu. Oprócz cukru od pewnego czasu wychodzą od nas za granicę także i świece stearynowe. W ogóle otwiera się za granicą korzystny zbyty tych wyrobów, do których potrzebny surowy materiał u nas jest znacznie tańszym niż za granicą. W tem właśnie leży powód, dla którego tutejsze świece znajdują pokup po za granicami kraju. Łój, stanowiący główny artykuł w fabrykacji świec, kosztuje obecnie u nas, a raczej w Cesarstwie gdzie się weń przeważnie nasze fabryki opatrują, rs. 4 kop. 50 do 4 rubli pud, kiedy tymczasem za granicą cena jego dochodzi do rs. 6 k. 50 a nawet i wyżej.

— Pan Jan Meller, kierownik chóru warszawskiej opery, kończy 35 lat emerytalnej służby w dniu 28 października roku bieżącego. Ceniony ten nauczyciel śpiewu rozpoczął swoją pracę w teatrze już w roku 1837, jednak lata służby emerytalnej licząc się od roku 1842.

— Na ulicy Rymarskiej naprawiany jest kanał ściekowy podziemny.

== Słyszeliśmy, iż panna Mirecka (Siegenfeld), która w ostatnich czasach debutowała na scenie tu-tejszej, została zaliczoną w poczet stałych arty-
stek teatru warszawskiego.

== Od wtorku bawi u nas Rychter, który obecnie, jako reżyser teatru krakowskiego, osiedlił się sta-
le w Krakowie.

Coby to za świetny pan Damazy mógł być z niego
na naszej scenie!

Nie traćmy nadziei, że i sztukę i samego artystę
zobaczymy jeszcze kiedyś w przybytku warszawskiej
Melpomeny.

== W oknach księgarni tutejszych ukazały się fo-
togramy panny Julji Trzeszczkowskiej, wykonane
w zakładzie Kostki i Mullerta.

== Drzeworyt ze „Świeczników Chrześcijaństwa“,
Siemiradzkiego, dołączony zostanie do *Kłosów*, jako
premium bezpłatne. Będzie on miał znaczne roz-
miary.

== *Gazeta przemysłowo-rzemieślnicza* rozpoczyna
szereg artykułów pod tyt: „Środki ubezpieczenia
bytu rzemieślników i pracowników fabrycznych“.

== Kwartetowe wieczory muzyczne w resursie
Kupieckiej, rozpoczną się w przyszłym tygodniu.
Program pierwszego wieczora składać się będzie
z kwartetu Haydna, kwartetu Schuberta oraz Tria
Beethovena (op. 70). Oprócz więc utworów na same
smyczkowe instrumenty, jak widzimy, program obej-
muje także kompozycje zbiorowe ze współudziałem
fortepianu, który prowadzić będzie zaproszony w tym
celu przez urządzających wieczory dyrektor towa-
rzystwa muzycznego p. Józef Wieniawski. Publicz-
ność zapewne z przyjemnością przyjmie także uroz-
maicenie w programie.—Z koncertowej dalej dzie-
dziny zanotować się godzi, iż wielki koncert towa-
rzystwa muzycznego ze współudziałem Saint-Saënsa,
odbędzie się 4 listopada.—Program koncertu panny
Julji Trzeszczkowskiej, jak nas zapewniają, ma być
bardzo urozmaicony.—W koncercie na korzyść nie-
zamężnych studentów uniwersytetu, przyjmą udział:
p. Filleborn i dwie siostry Quattrini, po raz pierwszy
ukazujące się na estradzie.

== Przeszłej niedzieli w nocy, szosą radomską
między Sekocinem a Tarczynem, jechał bryczką
rządca jednego z majątków ziemskich w okolicy Ra-
domia.

Skutkiem nieostrożności woźnicy, bryczka wje-
chała do rowu i silnie się przechyliła.

Siedzący w niej wypadł tak nieszczęśliwie, że
o kamień, znajdujący się przy drodze, rozbił sobie
głowę.

Śmierć była natychmiastową.

== Dzisiaj około godziny 10tej z rana, pod Nr 21
przy ulicy Ślizkiej, w browarze Hoppenfelda, w mie-
szkaniu stróża, zapaliło się przepierzenie drewniane
łągające się z piecem. Ogień po przybyciu oddzia-
łu IVgo ugaszonym został.

== Za Wolskimi rogatkami znaleziono wczoraj
martwe ciało...

Zwłoki to było robotnika Karola S.

Na ciele żadnych śladów gwałtu nie ma.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
J. S. rs. 1 — M. L. rs. 3 — L. S. i B. S. rs. 1 — Pa-
ni J. rs. 10 dla studenta okradzionego— Pani J. rs. 5
dla biednej kobiety niemogącej pracować.

— Jutro w b. Zamku Królewskim w Warszaw-
skim Damskim Komitecie, zostającym pod prezy-
dencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść
„Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie pani
Kossikowska.

— Skład rzeczy warszawskiego miejscowego za-
rządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego i komisja,
zajmująca się przygotowaniem przedmiotów gospo-
darczych dla zakładów lekarskich miejscowego za-
rządu mieszczą się obecnie przy rogu ulic Wiejskiej
i Pięknej w domu JW. Radcy Tajnego A. M. Kruze,
wejście z ulicy Pięknej pierwszy ganek od ulicy
Wiejskiej na pierwszym piętrze pod Nrem 14. Tamże
przyjmują się ofiary, tak w pieniądzu i rzeczach
jako też i w osobistej pracy, jako to: w szyciu bie-
lizny i t. p. Zarządzający Składem Członek Kom-
isji JW. pani M. A. Ilińska jest obecna, z wyjątkiem
niedzieli i świąt codziennie od godziny 10 rano.

— Pomiedzy 6-tą i 7-mą wiorstą drogi żelaznej
mikołajewskiej, od Petersburga, zbudowana będzie
nowa stacja. W ostatnim *Prawit. Wiestniku* miści
się Najwyższy ukaz, o wywłaszczeniu gruntu pod
tę stację. Nazwa jej jeszcze nie wiadoma.

— Do *St.-Petersb. Wied.* piszą z Kijowa, że w Ki-

jowie, Odessie, Charkowie i w ogóle w południowej
Rossji pojawiło się w obiegu dużo złota, napływają-
cego z Bulgarii od armii czynnej.

— *Siewiernyj Wiestnik* donosi, że w petersburskim
instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa,
w tych dniach wydano rozporządzenie zawieszona
lekcji w oddziale agronomicznym. Instytut pozosta-
nie tylko szkołą leśnictwa.

— *Helsingfors Dagbladet* donosi, że droga fin-
landzka ma otrzymać drugą linię relsów do stacji
Lewaszowo, na co wyasygnowano 850,000 marek
finlandzkich.

== W dniu 16 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem,
w kościele ewangelicko-augsburskim, pobłogo-
sławiony został przez Przewielebnego Dr. Ks. L.
Otto, związek małżeński, zawarty pomiędzy panem
Ludwikiem Hoeke, obywatelem tutejszym,
a panną *Adelą Gins*, córką obywatela i wła-
ściciela drukarni.

—17446—1—1

Nekrologia

† W dniu 20 października r. b. to jest w sobotę, jako
w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Meisnerów *Szy-
manowskiej*, odprawione będzie w kościele św. Antoniego
przy ulicy Senatorskiej o godzinie 8-ej z rana, Nabożeń-
stwo żałobne, na które pozostały syn zaprasza tych, którzy
zachowali żyćciwe dla zmarłej wspomnienie. —17457—

† Dnia 20 b. m. to jest w sobotę, jako w dziewiątą bole-
sną rocznicę skonu ś. p. nieodżałowanego Augusta *Eboro-
wicza*, b. profesora Konserwatorium muzycznego, odbędzie
się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10 i pół rano, w ko-
ściele Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskim
Przedmieściu, na które w wiecznym smutku pozostała żona,
Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —17419—

† W sobotę d. 20 b. m. jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p.
Józefa *Retzera*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w ko-
ściele św. Ducha przy ulicy Freta o godzinie 10-tej rano,
na które pozostała wdowa i rodzeństwo, Familję, Przyjaciół
i Znajomych zaprasza. —17481—

† Ś. p. Karol hrabia *Wołczek-Olizar*, po długiej i cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 57, dnia 18 października 1877 r.
spoczął w Bogu. Pozostała siostra, zaprasza Krewnych, Przy-
jaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w nie-
działę dnia 21-go października o godzinie 3-ej po południu
z kościoła parafjalnego św. Krzyża na cmentarz powązkow-
ski, oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 22-im października
to jest w poniedziałek o godzinie 10-tej z rana w kościele
św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok
skweru, odbyć się mające. —17486—

† Ś. p. Jan, syn Aleksiejewa, *Protopopow*, pułkownik, b.
dowódca 6-go ułanckiego Wołyńskiego Jego Cesarskiej Wy-
sokości, Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza
pułku, zmarł w Karlsbadzie 2 maja r. b. Owdowiła żona,
zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na przeprowa-
dzenie zwłok z dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej
w dniu 20 b. m. to jest w sobotę o godzinie 11-tej z rana
na cmentarz wolski. —17478—

† Dnia 18 b. m. po długich cierpieniach, opatrzona śś.
Sakramentami zesła z tego świata ś. p. Florjanna z Zieliń-
skich *Szałacka*, w wieku lat 77. W smutku pogrążone
dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
na Mszę świętą do kościoła św. Krzyża w dniu 20 b. m. o go-
dzinie 9 i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż
kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz pową-
zkowski. —17458—

† Ś. p. Florentyna *Zielińska*, panna, córka obywatelki
z Nowej Pragi, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, prze-
żywszy lat 19, przeniosła się do wieczności dnia 17 paździer-
nika 1877 r. W ciężkim smutku pozostała matka, zaprasza
Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo
odbyć się mające w kościele parafjalnym prazkim w dniu 20
b. m. to jest w sobotę o godzinie 10-tej rano, oraz na wy-
prowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o go-
dzinie 4-tej po południu na cmentarz na Kamionkach.

† Ś. p. Adaś-Czesio *Szubert*, syn Edwarda i Pauliny
z Nickich, przeżywszy miesięcy jedenaście, powiększył grono
aniołków. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych i Znaj-
omych na eksportację z domu przy ulicy Marszałkowskiej nr 71,
w niedzielę o godzinie 4-tej po południu wprost na cmen-
tarz powązkowski. —17482—

Z placu boju.

Więc to niezwykła potyczka, ale walna bitwa roz-
grywająca losy tegorocznej kampanji w Azji —
miała miejsce dnia 15 b. m. pod Karsem. Ghazi-
Mukhtar we własnym telegramie przyznaje się do
okropnej porażki i nie stara się nawet złagodzić cio-
su, jaki ta wiadomość zadać musiała sułtanowi.

Dla uprzytomnienia sytnacji, należy wpiwer przy-
pomnieć sobie rozstawienie wojsk J. C. W. W. Ks.
Michała.

Główny korpus, czyli środek zajmował pozycje
między Karsem a Aleksandropolem, prawe skrzydło
stało o ośm dni drogi na północ od Karsu na wy-
brzeżu Pontas naprzeciw Batamu, lewe zaś o trzy

dnie drogi na południe w guberni Erywańskiej nad
Araksesem.

Pomiedzy prawem skrzydłem a środkiem, leży zdo-
byty przez rossjan Ardahan.

Główny korpus armji pod dowództwem jenerała
Lorys-Melikowa, zajął swoje stanowisko mię-
dzy Karsem a Aleksandropolem po stoczonych bi-
twach pod Sewinem i Saghanli-Daghiem w dniu
25-go czerwca i po odstąpieniu od oblężenia Karsu
w pierwszych dniach lipca.

Mukhtar-basza posunął się za nim, lecz najdalej
na jeden dzień drogi odważył się oddalić od Karsu,
jakby w przecieczu zjeżdżając się ewentualności. Głó-
wny korpus turecki zajął obronne pozycje na połu-
dniu od drogi Kars—Aleksandropol na wzgórzach
Aladza-Dagh.

Lewe skrzydło tureckie zalegające Batum zacho-
wywało się przeciw prawemu skrzydłu pod dowódz-
twem jen. Oklebiło całkiem biernie od samego po-
czątku lipca; prawe zaś pod dowództwem Izmail-
Kurd-baszy po bitwie pod Sejdekanem w dniu 16-go
czerwca nad górnym Eufratem przesunęło się za
jen. Tergukasowem w dolinę Araksesu aż ku stokom
Araratu.

Pomiedzy Karsem a Aleksandropolem podczas
trzech całych miesięcy, — lipca, sierpnia i września
r. b. przychodziło wprawdzie do starć, dość krwa-
wych niekiedy z inicjatywy Turków, lecz stanowcze-
go, decydującego znaczenia żadne z nich nie miało.
Do zaczepności na większe rozmiary brakło zape-
wne Mukhtarowi odpowiednich sił.

W ten sposób armja J. C. W. Ks. Michała miała
czas norganizować się na nowo po walkach pod Se-
winem i Sejdekanem, ściągając posiłki z kraju i uszy-
kować się strategicznie.

Pod koniec września oczekiwane posiłki przybyły
na plac boju w zupełności. Nietylko moskiewska
dywizja grenadierów, ale i większa część wojsk po-
stłumieniu powstania czeczeńców na Kaukazie po-
większyła szeregi armji.

W dniu 30 go września ostatnie posiłki przybyły
przez Ardahan i połączyły się z głównym korpusem
po malej utarcze z tureckimi forpocztami pod Jeni-
kői. W dwa dni później t. j. 2 go października jen.
Lorys-Melików ze swoim wzmocnionym korpusem
z rozporządzenia J. C. W. Wielkiego Księcia Michała
rozpoczął kroki zaczepne przeciw Mukhtarowi, ata-
kując front i jednocześnie demonstrując na flankach.
Mukhtar-basza utracił w tym dniu pozycje na lewym
skrzydle, odzyskał je wszakże 4 go, mimo to musiał
10-go ściegnąć bliżej się środkowi oba skrzydła
i dozwolić, zajęcia opuszczonego terytorjum.

Na trzeci dzień potem usiłował Mukhtar z lewego
skrzydła odeprzeć rossjan, zagrażających mu komu-
nikację z Karsem, lecz ze znacznymi stratami odstą-
pić musiał, 14 go zaś lewe skrzydło jenerała Lorys-
Melikowa obeszło pozycje Mukhtara-baszy na połu-
dniu i zaatakowało Turków od tyłu.

Plan się powiódł; jenerał Łazarew przełamał tu-
reckie pozycje, oddzielił główny korpus Mukhtara,
zajmujący najwyższe wyżyny Aladza-Daghu — od
lewego skrzydła i odparł takowe ku Karsowi.

Następnego dnia z rozporządzenia Jego Cesarskiej
W. W. Ks. Michała rozpoczęto atak całym korpusem
głównym, który zakończył się porażką Turków zu-
pełną. Jen. Heimann uderzył od północy górę Awlias,
główny punkt oparcia Mukhtara i zajął ją, czem
umożliwił połączenie się oddziałów od północy i po-
łudnia.

Lewe skrzydło armji tureckiej uciekając do Kar-
su, wpadło w ręce jenerała Łazarewa i pozwoliło
mu zająć kilka tysięcy jeńców i 4 dział.

Prawe skrzydło, złożone z trzech dywizji zostało
otoczone ze wszystkich stron i nie widząc środka ra-
tunku po dwunastogodzinnej zaciętej walce—złożyło
broń.

Pomiedzy zabranymi do niewoli znajdowało się
7 baszów;—32 armat zdobyto przy tej sposobności.
Armja Mukhtara-baszy została tedy rozbita. Jen.
Lorys-Melikow nie pozwoli Turkom wydostać się
z Karsu, który nie jest dostatecznie w żywność zao-
patrzony. Według wiadomości z 13-go jeszcze, wy-
slano oddział na linję Kars-Erzerum, spodziewać się
należy, iż Kars ponownie oszańcowany zostanie.

Prawe skrzydło pod komendą Izmaila-Kurd-baszy
bądźcie musiało porzucić swe stanowisko nad Arakse-
sem i cofnąć się do Erzerum, czem umożliwił się
jen. Tergukasowowi połączenie z głównym korpusem
jen. Lorys Melikowa pod Karsem.

Zanim tedy zima nastanie, zdarzyć się może, iż
armja J. C. W. W. Ks. Michała ruszy w pochód
ku Erzerum, po dalsze konsekwencje tej stanowczej
wygranej, którą armja głównie zawdzięcza światłym
rozporządzeniom J. C. W. Głównodowodzącego.

Pod Plewną według telegramu *Agence russe*, roz-
poczęto również w dniu 17-go bombardowanie na

całej linii, działanie ma charakter stanowczy i tym razem zapewne do jakiegoś wyraźnego rezultatu przyjdzie będzie mniósł. W dniu 19-go i 31-go lipca przewaga liczebna, w dniu 11-go i 12-go września wytrzymałość fortyfikacji Osmana nie pozwoliły uzyskać zamierzonego celu. Spodziewają się przeto, że dzisiaj doświadczenie przebytych walk i odmienny system zaczepności poda wskazówki skuteczniejszego działania.

Według wiadomości z Bukaresztu do Pol. Cor. z dnia 16-go b. m. turecy z redyty „Osman,” ku której rumuni głównie swoje przekopy skierowali — cofnęli wszystkie działa, co budzi podejrzenie, iż reduita została podminowana.

Roboty ziemne pod kierownictwem jen. Tollebena w południowo-wschodniej stronie Plewny postępują, w tymże czasie wzmacniają kordon osaczający.

Obwila bardzo ważna dla Turków zbliża się; od czuwając wszystkie jej konsekwencje gromadzą i wytyczają turecy całą swą siłę, ściągają resztki załogi z miast. Z Adrianopola wojsko wysłać mają do Sofji, zostawiwszy tam tylko gwardję narodową, — z Warny i Szumli około 20000 czny korpus przylącają do armji czynnej.

O Sulejmanie podaje Pol. Cor. sensacyjną wiadomość, która jako pogłoska godną jest zanotowania. Jak powiadają Sulejman niema wcale zamiaru atakować Tirmowę, Białę lub forsować linję Jantry, — jego plan dąży do rzucenia wszystkich sił z Rasgradu ku Turtukajowi i Silisrji, aby tam przekroczywszy Dunaj pod Oltenicą, lub Kalaraszi zająć pozycję. Zmieniliby to pod względem strategicznym dzisiejszą widoków wojny, lecz powzięcie takiego planu w obecnej porze jest co najmniej spóźnionem.

Z Petersburga zaprzeczają według telegramu do W. T. B. wszystkim pogłoskom o zamiarze przeniesienia głównej kwatery ze względów higienicznych do Sistowa, o wyjeździe Najjaśniejszego Cesarza z Górnego Studenia, wreszcie o podróży Najjaśniejszej Pani do Bukaresztu. Wszystkim tym wieściom odmawiają wszelkiej podstawy.

Memorial diplomatique dowiadyuje się z Indji, iż tam za poręczeniem tureckich bankierów chcą drogą składki zebrać dla Turcji pożyczkę wynoszącą 20 milionów funtów.

Wiadomości telegraficzne.

— Ateny 18-go. Ostry ton noty Serwera paszy do Musurusa paszy w kwestji greckiej, każe się domyślać, że Porta rozpocznie działania zaczepne przeciw Grecji.

— Paryż 18-go. Do Pesther-Lloyda telegrafują z Londynu, że rząd angielski wzbronil wywozu żelaznych baraków zamówionych w Londynie dla armji rossyjskiej.

— Bukareszt 18-go. Most pod Nikopolem już prawie zupełnie naprawiony; komunikacja pomiędzy obudwoma brzegami odbywa się przy pomocy szalup. Dunaj spokojny.

— Paryż 18-go. Monitor utrzymuje, że zachowawcy rozdzieli się na dwie partje: bonapartystowską i monarchiczną z wyłączeniem bonapartystów. Ta ostatnia będzie miała liczebną przewagę nad pierwszą; wejdzie do niej około 120.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 19-go Października r. b.

Wiedeń 18-go. — Tagblatt donosi z Tyflisu z d. 16 b. m. „Na skutek otrzymanych posiłków, rossjanie zdolali wystawić w wczorajszej walce 70000 wojska naprzeciw armji 30000 Muchtara-paszy. Niektóre dowództwa były noweobsadzone. Jenerał Solowiew poprowadzi do szturm pod dowództwem Heimana kaukaską grenadierów dywizję. — Dotychczas przyprowadzono 4000 jeńców. Tyflis jest bardzo uradowany. Działanie zaczepne przeciw Izmailowi paszy ma niebawem nastąpić.”

Konstantynopol 17-go. — Sulejman przy regnoskowaniu traktu na Biele, napotkał silnie oszańcowany obóz pod Tresnikiem. Nad wąwozem Szyпка w ostatnich dniach padał obfity śnieg. Admirał angielski Horaby przybył tu.

Peszt 18-go. — Niezależne stronnictwo liberalne znowu interpeluje rząd w sprawie szeklerskiej przez usta swego przywódcy barona Simonyi, który się zwraca do całego ministerium.

Bruksella 18-go. — Z dobrego źródła dowiadyuje się Etoile belge, że ministerium Broglie-Fourton postanowiło zostać przy władzy i bez zmiany przed nową Izbą wystąpić.

Paryż 18-go. — Hr. Beust układa się w Londynie o wspólny sposób zachowania się Austrii i Anglii. W razie kampanji zimowej Anglja pozostanie tylko widzem, ale poczyni przygotowania do interwencji na wiosnę.

Tyflis 17-go. — Pierwsza kaukaska dywizja grenadierów jenerała Heymana, po 2-godzinnej bitwie

d. 14 b. m., zdobyła szturmem klucz pozycy tureckiej, górę Awliar, poczem uderzyła z boku na armję turecką. Muchtar pasza usiłował przedrzeć się do Karsu lub Erzerumu, ale wojska jego uciekały w zupełnym nieporządku do Kagyzmaru, miejscowości położonej o 30 wiorst na południe Karsu, na drodze z Karsu do Erzerumu. Pozyceje tureckie Aladża-dhag Awliar, Wizinkioj, Małe Jagny, Orlok i Bazardżyk zostały zdobyte szturmem. Liczba jeńców wynosi podobno 16,000.

Wiedeń 18-go. — Telegram N. W. Tagbl. z Tyflisu: „Panuje tu radosne wzburzenie. Z kwatery głównej w Karajalu nadchodzą depesze jedna za drugą, a każda przynosi potwierdzające szczegóły o zwycięstwie, odniesionem przez armję kaukaską nad Muchtarem paszą. Jest to zwycięstwo rzeczywiste, zupełne i decydujące. Część armji Muchtara jest bądź rozproszona, bądź do niewoli zabrana, bądź składa się z zabitych i rannych. Druga połowa musiała pospieszyć cofnąć się do Karsu.

Ze strony rossyjskiej brały udział także wojska i dwie pełne dywizje grenadierów: kaukaska i druga przybyła z Moskwy; dalej dywizja 40 ta i 20-ta, elizabetpolski pułk dywizji 39 tej, dwa pułki piatyhorskich i władykaukaskich dywizji 38-mej, oraz 4-ch pułków 19-tej dywizji pułk sewastopolski.

Prócz tego kaukaska brygada strzelców, trzy pułki kawalerji i przeszło pięć brygad artylerji. Izmail pasza przeszkodził rossjanom w wystawieniu jeszcze więcej wojska przeciw Muchtarowi, gdyż trzy pułki bakiński, derbencki i kubiński dywizji 39-tej musiały być posłane z Karajalu Tergukasowi, skutkiem posunięcia się Izmaila naprzód pod Igdyrem. Rosjanie operowali przeciw górą Aladża trzema wielkimi kolumnami, pod wodzą jenerałów Heymana, Roopa i Lazarewa. Rozstrzygającym był atak głównie dywizji grenadierów kaukaskich.

Tą razą dowodził nią jen. Solowiew. I inne dowództwa były teraz w odmiennych rękach. Szefem sztabu jeneralnego jest obecnie w miejsce Duchowskiego Gurezyn. Wzięto dotąd 4000 jeńców, między innymi jen. Hussejn pasza, który dowodził artylerją na górze Aladża. Muhtar sam o mało co nie dostał się do niewoli. Teraz zapewne Kars zostanie obleżony a reszta armji pójdzie przeciw Izmailowi paszy, z którym już waleczą Tergukasow i Dewell.

Konstantynopol 18-go. — Telegram Muklara z Karsu z daty 15 donosi: Dziś rano robiliśmy przygotowania osadzenia się na trakcie prowadzącym do Karsu, gdy nieprzyjacieli wyruszył z Hadjewali i zaatakował górę Alivar bronią przez 4 bataliony i 3 działa i jednocześnie nasz środek pod Boulamile. Pomimo otrzymanych posiłków z przysłanych batalionów, musieliśmy po czterogodzinnym ataku i nadzwyczaj silnym ogniu działowym nieprzyjacielskim cofnąć się. Nieprzyjacieli obsadził górę Alivar i następnie inne strategiczne pozycje ze strony Karsu, dokąd udaliśmy się z jedną dywizją dla przygotowania nowego ataku. Druga dywizja składająca się z oddziałów Raszyda, Omara, Kiazima Mousza i Chefketa obsadziły pozycje pod Karadjadagh. Nieprzyjacieli otrzymał znaczne posiłki i sprowadził 200 dział obsługiwanych przez doświadczonych w boju artylerzystów — 800 osób ubyło z frontu. Reouf pasza donosi: Śnieg wysokości 1 metra nad Szybką przeszkadza działaniom. Czynną przygotowania do kampanji zimowej. Z Nowego-bazaru donoszą: Przywódcy powstańców Restan i Kharfy polegli w bitwie. Mehmed wynajął dom w Pera. Liczne wypadki febrji pojawiają się w Silisrji.

Bukareszt, 18 października. Wedle wiadomości z Turn - Magurelli, zaczęło się bombardowanie Plewna na całej linii. Z zamkniętej w Plewnie armji przybywają tu ciągle większe oddziały dezertorów. Komunikacja Osmana paszy z Plewną przerwana. Sulejman pasza nie opuścił Rasgradu i koncentruje swoje wojska pod Kadiköj.

Wiedeń, 18 października. Do N. fr. Presse telegrafują z Szumli 16 b. m. „Wczoraj kawalerja turecka wykonała z Kadiköj za Łom forsewny rekonesans, który doprowadził do kilku małych potyczek i przekonał Sulejmana, że grunt silnie wilgotny, jest jeszcze nie do przebycia dla większych mas wojska. Bajka więc być musi pogłoska, że się dziś pod Kadiköj biją. Pogoda ciągle piękna.”

Moskwa 17-go. — O siliunem powstaniu leżginców nadeszły takie szczegóły: „Ruch zaczął się od zrabowania miasteczka Kabalo w powiecie sygnachowskim, przez 400 leżginców. Plądrowali oni domy, zabijali mieszkańców i uprowadzali bydło. Z Kabalo powstańcy, których liczba tymczasem znacznie wzrosła, poszli do wsi Nowo-Michajłowska, spalili kilka domostw, napadli na plantacje tytoniu nad rzeką Mazawczaj, zniszczyli je i dotarli aż do posiadłości ks. Andronikowa w lesie Bajramkar, o 30 wiorst od miasta powiatowego Sygnachu. Naczelnik powiatu sygnachowskiego Tyzenhausen, we-

spół z pułkownikiem Szkuryńskim, pobił ich na głowę pod mostem Czaurskim i miejscowością Picchis-Bogiri.”

Paryż 18-go. — Organa legitymistyczne polemizują namietnie z bonapartystowskimi. Jules Grévy ma tu przybyć w piątek. Gambetta zwołuje na 7 listopada zebranie ogólne wszystkich stronnictw lewych. Ministerjum miało istotnie podać się do dymisji, ale Fourton oparł się temu i zamierzona dymisja została odroczone, aż na czas po wyborach do rad jeneralnych. Komitet lewicy senatu ma wystąpić przeciw rządowi i jego funkcjonariuszom, z oskarżeniem o korupcję wyborczą. Marszałek przyjął prezesa senatu i naradzał się z nim nad położeniem. Niektóre komisje wyborcze, ulegając prefektom, unieważniły mnóstwo kartek wyborczych, na których było przyklejone nazwisko drukowane. Przez to kilku republikanów nie utrzymało się. Na giełdzie mówią o powołaniu ministerjum Renault-Bardoux, ztąd zwyżka. Komitet lewicy ogłasza, iż niewątpliwie wybrani zostało: 295 dawnych, a 26 nowych deputowanych republikańskich. Trzy wybory, ogłoszone jako rządowe, są republikańskimi. Z pomiędzy 14 balotowań, połowa przypadnie republikanom, również 4 wybory w kolonjach. Z pomiędzy 198 deputowanych rządowych, jest 90 imperialistów, 40 legitymistów i 68 nieokreślonych. Po otwarciu sesji, senat zamierza zerwać ze swą dotychczasową biernością.

Tyflis, 17 października. — Trzecia część armji tureckiej zabrana do niewoli. Muchtar pasza, odcięty od Karsu ucieka z resztkami swej armji ku górą Saganlug, ścigany przez nasze wojska.

— Dr. Med. J. Wszebor, powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu w mieszkaniu swoim, przy ulicy Berga, Nr 11. —17022—3—3

— Dr. Lubowski, Nowy-Swiat, Nr 52, przyjmuje od godziny 4—6, z wyjątkiem niedziel i świąt. —17455—1—3

— Ferdynand Horoszewicz, Obrońca przy Sądach Pokoju, przeniósł kancelarię na ulicę Bielańską pod Nr 14 nowy. —17433—1—3

— P. Emilja Penkala, powrócił w tych dniach z podróży za granicę. —17403—1—1

— Julian Billing, Studniarz, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Dobrą, Nr 1. —16903—3

Zakład Rękodzielniczy

DLA KOBIET

10. Plac Zielony 10.

Na kursa codziennie zapisywać się można. 6—12 —15234—

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

- Od 10—11. Codziennie Dr J. Majkowski chorobami wewnętrznymi.
Od 11—12. Codziennie Dr B. Gepner, chorobami oczów.
Od 11—12. W Srody i Soboty, Dr B. Taczanowski, Ordynator Szpitala S-go Jana Bożego, chorobami uszów.
Od 12—1. Codziennie Dr E. Klink, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Srody i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr K. Karowski, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopja i Rynoskopja).
Od 1½—2½. Codziennie Dr J. Sznabl chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dzieciennego).
Od 2—3. Codziennie Dr T. Boryssowicz, Ordynator Kliniki akuszerji, chorobami kobiet.
Od 3—4. Codziennie Dr M. Nussbaum chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi oraz leczeniem elektrycznością.
Od 3—4. Codziennie Dr F. Jawdyński Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.
Od 4—5. Codziennie Dr J. Anders Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, chorobami wewnętrznymi.
Od 1½—2½. Codziennie szczytowanie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 61—0—1108

— ZAKŁAD LECZNICZY SPECJALNY DLA CHOROBY GARDŁANYCH, WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH D-ra KOHNA, — przyjmuje chorych przychodnich i statych codziennie rano do 10-tej i od 4½ do 6-tej po południu. — Długa 23, gdzie Eldorado. —17206—2—6

— W tych dniach wyszło z pod prasy dzieło p. t. „Nowe ogrodnictwo polskie“ Ignacego Karpińskiego, 1 jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Po- siadający bileta prenumeracyjną już opłacone, mogą odbierać z księgarni Hosiacka, lub od autora mieszka- jącego w m. Sandomierzu, gubernia kielecka. 2—3

— Nowootworzony w **hotelu Europejskim Skład Cygar**, importowanych, Hawańskich i Hamburgskich, oraz Wyrobów tabaczknych miejscowych i ruskich fabryk, pod firmą **Kalinowski i Przepiórkowski**, poleca się względem Sza- nownej Publiczności. —17299—2—3

— **Skład Herbaty** firmy **J. N. Goriu- now**, przeniesiony został do Kantoru S. Malhomme et C., ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, 1 sze pię- tro. Kantor otwarty od 8 do 1-szej i od 2 do 7-ej. —17150—2—3

— W ambulatorjum Szpitala św. **ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielana jest codzien- nie bezpłatnie porada lekarska chorym, a mianowicie: Z chorobami **wewnętrznymi**, od godziny 9 do 10 ra- no, przez dra **Obrebskiego**; Z chorobami **zewnętrznymi**, od godziny 10 do 11 rano przez dra **Stankiewiczza**.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod War- szawą st. 1 cali $4\frac{1}{2}$.

TEATR WIELKI.

Dziś i Jutro: **Aida**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Babie lato**. — Było to pod Wa- gram. — Z jakim się wdajesz takim się stajesz. Jutro: **Nie igra się z mi- łością**

Towarzystwo Artystów Za- granicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 4—0 — 17270 —

Henryk Handelsmann, Adwokat,

przeniósł swoje Kancelarię na ulicę Ś-to Jer- ską Nr domu 16. —17420—1—6

Z powodu rodzinnych interesów jest

DOM

do sprzedania z wolnej ręki na Nowej Pradze bliskie badającej się fabryki P. Lilpop i Rau. Obecnie przynosiący tysiąc rubli netto, o wa- runkach dowiedzieć się można pod Nr 77, w sklepiku na Nowej Pradze. —17417—1—1

Pod Nrem 8 nowym, przy ulicy Ciepłej, w mieszkaniu Nr 20, jest do sprzedania

Maszyna Amerykańska do robienia pończoch.

—17431—1—3

30 Wolców

dwu i trzyletnich, oraz **Dwieście Macior** cienkowłnistych, rasy Negretti, jest na sprze- daż z powodu pogorzeleń w dobrach Okęcie, o werst 4 za rogatką Jerozolimską. —17444—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Wilsona i Whelera, jeszcze z gwarancją, za przystępną cenę. Ulica Śliska Nr 19, mie- skania 27. —17469—1—3

Są do sprzedania

dwie Stoły obiadowe

dębowy i orzechowy, za cenę umiarkowaną, przy ulicy róg Kruczej i Wilczej Nr 12 nowy, wiadomość u stróża. —17470—1—1

Jest do sprzedania

FUTRO

wilki sybirskie na osobę wysokiego wzrostu prawie nowe i kuchnia żelazna o 4-eh fajer- kach mało używana. Ulica Mazowiecka Nr 7. —17425—1—3

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstą- pienia. Elekoralna Nr 7 a. —16790—6—6

Do wynajęcia dla kawalera, od dnia 8-go Listopada, wspólne

MIESZKANIE

składające się z przedpokoju, pokoju i salonu, z meblami i fortepianem, za rs. 10 miesięcz- nie.—Może być z usług. Ulica Mariensztadt Nr 16 nowy, na dole. —17488—1—2

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 19-go października 1877 roku.

W e k s l e .		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....		150.75-90-97 $\frac{1}{2}$		150.97 $\frac{1}{2}$	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....		10.21-22		10.25	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....		123.		123.30	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....		128.70; 129.15		129.60	—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	216.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	—	100.	za rs. 120.....	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98	98.15	97.75	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	82.	—
" " " " " " " " " "	—	—	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.50	—
Listy zast. m. War. serji I	92.75	92.90	92.60	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	114.
" " " " " " " " " "	92.	92.15	91.85	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—
" " " " " " " " " "	91.25-75	91.90	91.60	Akc. Banku Hand. w War.	240.	241.	245.
Listy z m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Dysk. w War.	—	—	239.
4% Listy likwidacyjne duże	85.50	85.65	85.35	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	220.
" " " " " " " " " "	—	—	—	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	94.75	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	500.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	225.	—
" " " " " " " " " "	—	207.	205.	Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	—	—	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

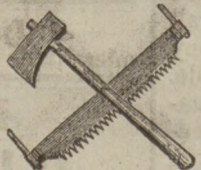
Wartość kuponów od listów zastawnych 130 nowych 162 $\frac{1}{2}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 25m. Łodzi 233 $\frac{1}{3}$ Listów likwidacyjnych 153 $\frac{1}{3}$ oblig. skarbowych 20 pożyczki prem. I-ej emisji 133 $\frac{1}{3}$ II-ej emisji 50 Monety. Półimperjały rs. 8.45 — sztuki dwudziestofrankowe rs. — — marki niemieckie rs. — kop' — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

- Chrzanowski Tad.** Teoria sklepień z 12 tabl. rycin., rs. 2.
Gloger Z. Starodawne dumy i pieśni, kop. 25.
Jeleński Jan. Żydz. Niemcy i My, wydanie trzecie powiększone, kop. 80.
del Medico J. Anatomia dla użytku malarzów i rzeźbiarzy z włosk. przekł., przypiskami i dodatkiem opatrzoną przez W. Gersona, rs. 5.
Riemann B. O hipotezach, które służą za podstawę geometrii, przekład polski i obja- śnieniami Wł. Gosiewskiego, dokonany przez S. Dicksteina, kop. 70.
Saulsonowa R. Klonek, obrazek ludowy z rycinami, kop. 20.
Wejnert A. O starostwach w Polsce do końca XVIII wieku, z dołączeniem wykazu ich miejscowości, kop. 75.
Wiel J. Dr. Dyetyczne leczenie chorób żołądka, przekład z niemieckiego, rs. 1.
Wojewódzki J. O polepszeniu losu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, k. 10.
— Kwestja domu zarobkowego w Warszawie, tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju, ko- piejek 40.
Zasad i polityka, przez J. K., kop. 15. 1—3 — 17429 —

Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną Węgla i Drzewa.



Spółka Opałowa

- 1) Skład Główny, przy Rogatce Jerozolimskiej.
- 2) Filja, przy ulicy Bielańskiej Nr 4.
- 3) Filja, przy rogu ulic Jasnej i Ś-to Krzyżkiej.

CENY Z DOSTAWĄ:

Za korzec węgla grubego najlepszego szląskiego	Rs.	—	kop. 95.
" " " " " " " " " "	"	—	90.
Za korzec węgla grubego z kopalni akcyjnej „Feliks“	"	—	85.
" " " " " " " " " "	"	—	80.
Za sześc. kubiczny drzewa sosnowego sześc. sosnowego	"	11	60.
" " " " " " " " " "	"	12	60.
" " " " " " " " " "	"	13	60.

Drzewo drobno rąbane o rs- i droższe na sążniu.

UWAGA. Zakupującym jednorazowo 30 korey odstępuje się po 3 kop. na koreu

" " " " " " " " " " po 4 kop. "

" " " " " " " " " " po 5 kop. "

Umowy roczne, stałe, oraz zakupy całemi wagonami tak węgla jak i drze- wa, w kantorze, ulica Tłomackie Nr 9.

Gatunki wyborowe, produkta z pierwszej ręki, dostawa natychmiastowa w wozach zamkniętych. 1—6 — 17438 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport Kawioru świeżego mało solonego, oraz Gro- szku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Wizigi i Karuku rybiego, Konfitur su- chych i płynnych, Musztardy sarepskiej, Łososia wędzonego, Minogów Ryg- skich, Kilek Rewelskich i Śledzi pocztowych.—Mikołaj Żyżyn. 1—3 — 17472 —

Do sprzedania za połowę ceny kosztu

Piec żelazny

angielski do koku najnowszego systemu. ku- piony w składzie Kuksza, bardzo oszczędny, mogący służyć do ogrzania największego lokalu, sklepu, magazynu etc. Wiadomość Chmielna Nr 44, u właściciela, tamże do sprze- dania: **Zegar** ozdobny pod kloszem brzo- wy fabr. paryżkiej. —17437—1—3

Są do sprzedania za bardzo przystępną ce- nę przy ulicy Bonifraterskiej Nr 13, **trzy Futra męskie**, szopy i dwie algierki elkami damskimi pod- bite. —17071—3—3

MAMKA SZATYNA!

bez długu, ze świeżym pokarmem, u Aku- szerki **M. Jurkiewicz**, Grzybowska Na- mer 36. 1—1 — 17465 —

Ważna Wiadomość.

Przy Górczewskiej drodze pod Nrem 18, do sprzedania 2 włóki gruntu, dwa domki dre- wiane, stodoła, piwnica murowana i ogród owocowy. Grunt ten dziedziczny. Wiadomość na miejscu—u Józefa Kryst. —16891—4—6

Rosjanin, Student Uniwersytetu,

udziela lekcje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Chmielna Nr 33, mie- skania 10. —17434—1—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym i obfitym po- karmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18.—Tamże jest **Pokoik** dla osób spo- dziewających się słabości lub przyjeżdżnych na kurację. —17462—1—3

Za nader niską cenę, jest do sprzedania



Szeslong,

kryty skórą, przy ulicy Chłodnej Nr 23, stróż wskaże. —17474—1—3

Bransoleta, Brosza

i **Kolczyki brylantowe**, są do sprzedania na rogu Podwala i Senatorskiej, na 2-m pię- trze nad Cukiernią, gdzie karta różowa. —17452—1—3

Jest do wydzierżawienia od Nowego Roku

Obszerny Ogród,

przy jednej z przynajmniej ulic, a także bę- dzie do wynajęcia pomieszczenie na warsztat lub skład materiałów i sklep frontowy. Wia- domość uprasza się zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. **H. S.** 1—3 — 17438 —

Jeden lub Dwa Pokoje

są zaraz do wynajęcia, z meblami i usługą. Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugim piętrze, mieszkania Nr 43. —17464—1—2

Do odstąpienia w każdym czasie, z przy- czyn rodzinnych,

Handel Wiktualów,

z urządzeniem i towaram.—**Przy sklepie pokój** mieszkalny i dwa wchody. Ulica Ko- scielna Nr 13. —17453—1—3

We Czwartek dnia 18 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem wybieg na ulicę

Koń szpakowaty,

wysoki, w ubraniu. Ktoby go odprowadził lub dał znać gdzie się znajduje, pod Nr 7, przy ulicy Wróblej otrzyma wynagrodzenie. 1—2 — 17477 —

Dnia 5 (17) b. m. w Środe, zginał

PIES CZARNY

pod szyją biały, zwany wodolazem, z obrozą niebieską, ze znakiem opłaconego podatku. Ktoby wiedział o takim psie, raczy dać znać lub też odprowadzić go do Pałacu zwanym Blanka na Placu Teatralnym do Pana Gau- szyn za nagrodą, nieprawy posiadacz do od- powiedzialności pociągnięty będzie. —17476—1—3

CHARCICZKA

malutka, 4-ro miesięczna, zgineła dnia 18 b. m. z rana, koloru kawowego, z pod Nru 3 ulicy Hr. Berga, mieszkania 18. Kto ją od- prowadzi lub da znać o niej gdzie się znaj- duje, otrzyma sowitą nagrodę,—w przeciwnym razie będzie prawnie poszukiwana. —17473—1—1

Jest do sprzedania

CHARCIK

rassy angielskiej, Wspólna Nr 9, mieszkania Nr 8. —17421—1—1

Komitet Resursy Kupieckiej
zawiadamia, że dnia 24 b. m. i roku, o godzinie 8 wieczorem, dany będzie Koncert dla Członków Resursy i ich rodzin, oraz dla osób przez nich wprowadzonych, w którym przyjmą udział: P. Julia Trzeszczkowska śpiewaczka, —PP. Józef Wieniawski, Arwed Poorter i Singer. —Bilety dla Członków i ich rodzin po kop. 75, a dla wprowadzonych osób po rs. 1 kop. 50, sprzedawane będą w Kancelarii Resursy Kupieckiej w dniach: 22 i 23, od godziny 9 rano do 1 z południa i od 3 po południu do 8 wieczorem, —dnia zaś 24, od godziny 10 rano bez przerwy, aż do rozpoczęcia Koncertu.
—17342—2—3

ARKADJA
Królewska Nr 37.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż znany mój Zakład Restauracyjny, przeniosłem z ogrodu do świeżo zkomfortowanego lokalu zimowego, przy którym znajdują się dla wygody Szan. Publiczności gabinety z oddzielnym wchodem.
Śniadania, Obiady i Kolacje, po cenach umiarkowanych. —Wina i napoje ze składu Stefana Dobrycha i S-ki; Piwo z browaru Kijoka; Wódki ze składu Techopego.
Wieczorem uprzyjemniać będzie Szan. Publiczności **duet**, złożony z fortepianu i skrzypiec.

Feliks Nowolecki.
—17324—2—3

NA PRADZE.
Ulica Żabkowska Nr 218,
Nowo-otwierający się **Skład:**
Węgla Kamiennego.
Koksu.
Wapna Koziegłowskiego.
Cementu.
Cegły i Glinki ogniotrwałej z Hrabstwa Tenczyńskiego.
Tektury smołcowej.
Smoły kamiennej, — dopełniać będzie sprzedaży cząstkowej z odstawa.
Ceny Warszawskie.
—17323—2—3

Zawiadomienie.
Magazyn Mebli **J. Tarnowskiego** i Spółki, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38 ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 6 Października roku bieżącego, otworzył filię składu przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie egzystowało Tivoli. W Składzie tym zaopatrzonym w wielki wybór mebli — sprzedaż odbywać się będzie, tak jak i w Składzie Głównym, po cenach umiarkowanych. 8—15 —16442—

Sklepy Stowarzyszenia „MERKURY,”
przyjmują zamówienia na
Kartofle z dóbr Głusków.
—17255—2—6

NAJTAŃIEJ!
DRZEWO OPALOWE
w Alejach Jerolimskich
Nr 65.
4—6 —16959—

Jest do sprzedania
Zegar
angielski tygodniowy, w szafie stojącej, za rs. 90, A. Reineke, Ulica Podwale Nr 8.
—17047—3—3

KAPELUSZE DAMSKIE
od rs. 5 aksamitne z ubraniem od rs. 5
w Pracowni Sukien i Strojów Damskich.
Krak.-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika księcia Paskiewicza, —2-gie piętro od frontu.
2—6—17383

Specjalność!
Ubiory dla dam podległych ułomnościom.
PRACOWNIA
A. KIELANOWSKIEJ,
róg Krak.-Przedm. i Podwale Nr 97 nowy.
Tamże potrzebne zaraz **Panny uzdatnione.**
—16941—3—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY”
nadeszły
Śledzie Angielskie
i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—17184—2—0

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy alii Elektoralnej Nr 5
(zaprzedaw. Baaka).
Wadzący świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel.
Robirns et Comp. w Londynie.
CEGLY I GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów.
—0 3325

Skład Towarów Rosyjskich
Jana Kucharkina,
z zajmowanego czasowo lokalu na Nowym-Swiece pod Nr 5, z d. 6 Października r. b. przeniesiony został na tę ulicę z pod Nr 87 przy rogu Wareckiej. 6—6 —16695—

TAMBURYN
czyli przystawkę do drzwi wchodowych, kto-by posiadał, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, zechce pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. T. W.
—17142—3—3

Wędobrach Fałęcin, pięć wiorst od Grójca, są do sprzedania
braki opasione.
Wiadomość na miejscu w Fałęcinie.
—17254—3—3

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wyniera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje pici świeżość naturalną.
Wynalazca KAROL FAÏ.
POMMADE SATIN
(POMADA ATELASOWA.)
nadaje skórze ręk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją
od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.
9, ulica de la Pair. — **WPARYŻU.**

Pozostawiono do sprzedania w fabryce Fortepianów i Pianin **J. Dütz**, Elektoralna Nr 20, Fortepian zupełnie nowy, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, 4 szpjecami, zagranicznymi, oraz o 6 1/2 oktawach mahoniowy, kłótki, zupełnie wyrestaurowany. Tamże przyjmuje się wszelka naprawa i strojenie.
—16906—2—3

Obiady
smaczne i zdrowe po kop. 20, wyłącznie dla młodzieży kształcącej się i dla udzielających lekcje. —Tamże jest do wynajęcia **Pokój** z meblami, usługą i opałem, za rs. 8. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 14. —17424—1—3

Zawiadomienie.
Winogrona Badeńskie Kuracyjne.
W dniu 1 Września r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie.
Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszystkie dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. 18—0 —14833—

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH
dla dorosłych od rsr. 30,
u. L. Zajązkowskiego,
ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłym pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej.
—14371—9—12

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
nadechodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
z gub. Zachodniej
Masło solone
9709—11 70

GŁÓWNY SKŁAD
i wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo Polskie
Piwa Radzikowskiego,
w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 58A, dom dawniej Maringe'a, drugi od Zielonego Placu.
Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Handlujących, że codziennie ekspedjuje tak na Warszawę jak na i prowincję, na butelki, znane powszechnie ze swej, dobroci Piwo z Radzikowa pod m. Błoniem, obdarzone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej w Warszawie, oraz drugim medalem na wystawie w Filadelfji, zarazem ostrzega panów kupujących, że piwo sprzedawane pod tą firmą i nawet w tych samych butelkach w szynkach, jako Radzikowskie, **stanowczo jest fałszowane, a oryginalne** sprzedaje się wyłącznie pod powyższym adresem. Niemniej Skład Główny, sprzedaje zwyczajne piwo bawarskie, lagrowe, export i porter odstają, na butelki.
—17244—2—3

Jest do sprzedania
Fortepian
mahoniowy, o 7 oktawach w dobrym stanie, za rs. 100. Wiadomość na Nowym-Swiece Nr 8, mieszkania 15.
—17240—2—2

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Materace** z włosu i waldharu, u Tapicera. Nowy-Swiat Nr 60. —17016—4—6
Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz
różne Meble
i całe gospodarstwo kuchenne, a także do wynajęcia **dwa pokoje**, przedpokój i kuchnia od 8 Listopada. Ulica Żorawia Nr 9, mieszkania 15. Widzieć można do 5 po południu.
—17267—2—6

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
A. KOZIKOWSKIEGO,
ulica Długa Nr 41, (nowy).
Ma honor donieść, iż Spółka istniejąca pod firmą **Zareba i Kozikowski** rozwiązana została, od dnia 7-go b. m. Po usunięciu mego wspólnika, zakład prowadzić będę na własny rachunek, nadmieniając, iż powyższy Magazyn zaopatrzony został, wielkim asortymentem materiałów, krajowych i zagranicznych. — Obstawunki wykonawam szybko, wykintnym krojem i elegancją wykonaniem. **Pe cenach najprzystępniejszych.** — Jak również posiadam wielki zapas gotowej garderoby męskiej na każdy sezon. — Spodziewając się, iż Szanowna Publiczność raczy mię i nadal licznie zaszczyścić swoim zaufaniem. — Upraszam PP. klientów, ażeby wszelkie rachunki zaległe i raty raczyli uiścić wprost w moim zakładzie, gdyż P. Zareba niema w tem żadnego udziału. — Upraszam również PP. kupców i handlujących, aby nie udzielali żadnego kredytu bez wiedzy mojej, gdyż za takowy, odpowiadać nie będę.
4—6—16885

Nauczycielka
posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny, u siebie na własnym fortepianie, lub w domach prywatnych, za cenę przystępną. Wiadomość w sklepie Rękawicznicy przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4. —16229—8—8
Któręby z Panów,
JEOMETRÓW
życzył sobie powierzyć plany dla domowego wykonczenia, mianowicie obliczania, kolorowania i układania rejestrów pomiarowych, raczy się zgłosić na ulicę Przejazd Nr 13, mieszkania Nr 6. —17092—3—3

Do kantoru księgarni przy ulicy Chmielnej Nr 8, potrzebny jest
Chłopiec do posylek,
w wieku lat około 14, umiejący dobrze pisać, czytać i rachować. Zgłaszać się najlepiej o godzinie 10 rano. —17322—2—3

Kelner z kaucją do 100 rs.
z Wiednia, zający język polski, ruski i niemiecki, z chlubnymi świadectwami, poszukuje zajęcia. Wiadomość uprasza zostawić pod lit. Z. B. w Red. nin. pisma. —17271—2—2

Do sprzedania
Para Koni Powozowych,
rosłych, maści gniadej, po lat 6 mających, dobrze ujeżdżonych. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9 u stangreta Andrzeja, między godziną 11-stą a 1-szą lub między 3-cią a 5-tą.
3—3 —17079—

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:
Nowo odrestaurowany z nowem ota-petowaniem, lokal **3 pokoje**, duży **salon, kuchnia** na parterze, o 2 wej-sciach za rs. 375.
Także odnowiony na parterze duży i widny **pokój kawalerski** o 2-eh oknach może być z opalem.
3 pokoje z kuchnią w nowo urządzonych facytach i inne lokale.
Duże, widne i wysokie **suteryny na warsztaty** z kuchniami i piwnicami.

Do wynajęcia
Jeden Pokój
z opalem. Tamże są **Mebel** tanio do sprzedania, ulica Nowolipki Nr 15, mieszkania Numer 6. Wiadomość u pana Wołodkiewicza.
3—3 —17111—

Dnia 16 Października, około godziny 2-giej po południu, w sieni domu Nr 1 przy Placu Zielonym, przy wyjściu z mieszkania Dra Ciunkiewicza, zgubioną została **Szpilka** złota, wyobrażająca lisia głowę i inne godła myśliwskie. Szpilka ta jakkolwiek nie wielkiej wartości rzeczystwej, posiada jednak wielką wartość pamiątkową dla poszkodowanego, znalazca, który takową odniesie do mieszkania Doktora Ciunkiewicza pod wyżej wskazanym adresem, otrzyma nagrody **rs. 5.**
—17327—3—3

JEAN STIFFT I SYNOWIE.

SKŁAD WIN W WARSZAWIE, DŁUGA Nr 45,

Nadworni Dostawcy Najjaśniejszego Cesarza
Austriackiego i Niemieckiego

Wino de Santé

WINO ZDROWIA.

Wina Węgierskie bardzo stare i wytrawne polecane przez
Professorów Sigmunda i Loosdorfera w Wiedniu, świadectwami
znajdującymi się u nas do przejrzenia, jako wybory środek wzma-
niający, dla rekonwalescentów, osób cierpiących na nerwy lub
żołądek.

4-6 — 16491 —

Wyroby Pończosznice z własnej Fabryki.

Wyroby Pończosznice Krajowe i Zagraniczne.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną
Publiczność, iż niezależnie od fabryki mojej i składu
wyrobów pończoszniczych, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej
od lat 30 egzystującego, otworzyłem od 5-go Michała
drugi taki Zakład

w Hotelu Europejskim, na Krak.-Przedmieściu.

Dziękując Szanownym Klientom za obdarzanie mnie przez
tyle lat zaufaniem,—upraszam o też same łaskawe względy i dla
nowego Zakładu mojego; upewniam zaś, że zawsze staraniem
mojem będzie, dawać prawdziwie dobry towar, po cenach fabry-
cznych, (jak przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 11).

Z poważaniem

A. RIEDEL.

w Hotelu Europejskim i przy ulicy Ś-to Krzyżkiej N. 11.

Największy Skład Gorsetów Paryzkich.

Bielizna Damska i Męska.

—17354—

Maszyny do Pończoch

i do wszelkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych
po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,

z wszelkimi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszka-
niu nabywających maszyny.

3-6 — 16957 —

JULIAN BERG, Miodowa, Nr 10.

SEWERYN MAZUR I SPÓŁKA

PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy
swej powszechnie znanej

T A N I O Ś C I

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

19-0

— 12449 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po kop. 15 za 1 funt,
również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

2-0

Wszystko w gatunkach wyborowych.

— 17256 —

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni „Renard“ (Sielce) pod Sosnowcem,

znane od bardzo dawna ze swej dobroci, za kontraktem z d. 3 b. m., zakupione
zostały przezemnie w ilości od 12 do 17 wagonów dziennie (1,200 do 1,700 kor-
cy), z zastrzeżeniem, że do stacji Warszawa i na prawy brzeg Wisły, poczynają-
jąc od dnia 1-go Stycznia 1878 roku,—nie wolno jest ani pośrednio, ani bezpo-
średnio komu innemu węgla kamiennych grubych i kostkowych z kopalni
„Renard“ wysłać.

Donosząc o tem, mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać WW-nych potrze-
bujących węgla z kopalni „Renard“, jak równie węgla z kopalni „Jan“,
ażeby raczyli łaskawie zażądania swoje wcześniej nadsyłać dla zawarcia cało-
rocznych kontraktów, zapewniając przy cenach niskich i wyborowych gatun-
tunkach, jak najakuratniejszą odstawę.

F. ŁAPIŃSKI.

Warszawa, Jerozolimska Nr 35.

—16955—3-0

Mając w handlu moim, prowadzonym przeszło od lat 30-tu, znaczne zapasy

STARYCH ORYGINALNYCH WIN

i wszelkich trunków zagranicznych: postanowiłem takowe wyprzedać po cenach
znacznie niższych, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

T. ŚWIDERSKI.

w Chełmie gub. Lubelska.

4-5

— 16816 —

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół
realnych i gwarantuje za złożenie przez ta-
kowych egzaminu. Adresy uprasza się zo-
stawić w kiosku na Placu Bankowym.

—16736—5-6

Nauczycielka Niemka

poszukuje prywatnych lekcji na godziny, za
bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Re-
komendacji Tekli Kuczborskiej, Nowy-Swiat
Nr 28.

—17311—2-2

Rs. 8,000,

potrzebne na pierwszy numer hipoteki domu
muranego po Towarzystwie miejskiem.—
Wiadomość w księgarni Rosendofa Nr 85,
dom Roeslera.

—17292—2-3

Potrzebni są

Chłopcy i Dziewczyny
do zakładu Introligatorskiego i liniowania
papieru. Wiadomość u stróża. Leszno Nr 8.

—17120—3-3

10 Ludzi

potrzeba do roznoszenia towarów po mieście,
za dobrą prowizją, z kaucją rs. 5, lub wia-
rogodnem poręczeniem. Wiadomość w skła-
dzie octu z fabryki „Trębaczew“, przy rogu
Marszałkowskiej i Siennej Nr 53.

—17131—3-3

Oddział Zleceń Pogrzebowych KANTORU

Informacyjno-Komisowego,

B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica
Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałob-
ne, trumny metalowe, drewniane,
kapy atlasowe, lichtarze, świece, ca-
łuny żałobne, dywany, kwiaty i t p.
efekty pogrzebowe mogą być wypoży-
czone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu z do-
starzeniem wszelkich szczegółów i dopełnie-
niem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjedywna pozwolenia na prze-
wiezienie zwłok z kraju i za granicę, i
dopełnia przewiezienia ekshumacji, groby i
pomniki buduje. 10-0 — 16518 —

P A N N A

do białego haftu, zupełnie wydoskonalona,
może zaraz mieć miejsce. Nr domu 8, ulica
Orla, Nr 11 mieszkania. —17185—3-3

Dwa Wyżelki

do sprzedania. Ulica Senatorska Nr 16, u
stróża Jana. —17201—2-2



Kto chce mieć modny, elegancki
i tani Kapelus, dostanie takowy
w Magazynie Dziechcińskiego, Miodowa 14. Przyszy-
kowany również wielki wybór okryć z materiałów tak
ciepłych, jak futra dla osób dorosłych i dzieci, Ko-
stjomy i Sukienki dziecinne na każdy wiek, Garnitu-
ry futrzanne, Szlafroki, Halki, Parasole. Wszystko po
cenach niepraktykowanie tanich.

6-6

— 16642 —

Дозволено Цензурою Барнава 7 (19) Октября 1877 г.

Patrz dodatek.

PO CENACH ZNIŻONYCH
KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

ma zaszczyt polecić następujące dzieła czasowo w cenie niższe:

- Batbie A.**, Nowy wykład ekonomii politycznej, wygłoszonej na wydziale prawnym w Paryżu 1864—1865, tłum. W. Strażyński, 2 t., Kraków (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dittmar H., Historia powszechna w skróconym zarysie, przełożona i uzupełniona przez O. Stanisławskiego, 2 t. (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dzieduszycki A., Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu młodych, Wydanie 2-gie (rs. 1 kop. 35) zniż. kop. 60.
Dzierżkowski J., Powieści w pierwszym zupełnym wydaniu, 6 tomów, Lwów (rs. 8) zniż. rs. 5.
Haushofer M., Dr., Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki, przekł. S. S. i L., studentów prawa (rs. 2 k. 50) zniż. rs. 1 k. 50.
Jez T. T., Ofiary, powieść, 2 t. (rs. 1 k. 80) zniż. kop. 75.
Karpiński F., Dzieła wyd. Turowskiego (rs. 3 k. 20) zniż. rs. 2.
Kloden G. A., Geografia powszechna obszernie wyłożona, według niemieckiego, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich (rs. 2) zniż. rs. 1.
Kondratowicz (Wł. Syrokomla), Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII w., wydanie 2-gie, dopelnione przypiskami, 3 t. (rs. 3) zniż. rs. 1 k. 50.
Korzon T., Historia starożytna, wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 3 map, planu, tablicy synchronicznej i 97 drzeworytów (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Lewald Fanny, O emancypacji kobiet. Czternaście listów. Toruń (kop. 67½) zniż. k. 30.
Marmol José, P. D., Amalia, ustęp z wojny domowej w republikańskiej Argentynie, przekł. z oryg. hiszp. przez G., 2 t. (rs. 2 k. 40) zniż. rs. 1.
Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III-go, 2 t. Wydanie Turowskiego (rs. 3 k. 25) zniż. rs. 1 k. 50.
Pol W., Obrazy z życia i z natury. Północny Wschód Europy, 2 t. w 8-ce z mapą i drzew. (rs. 2 k. 70) zniż. rs. 1 k. 50.
Prądzyński, O prawach kobiety. Wydanie 2-gie (rs. 1 k. 60) zniż. rs. 1.
Rola F. J., Ziarnka mądrości. Zbiór zdań i myśli czerpanych z nalcenniejszych pisarzy (kop. 90) zniż. k. 40.
Sobolewski R., Sposoby chodowania, trzody chlewniej (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Tyszkiewicz K. hr., Wilia i jej brzegi, pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym. Wyd. ilustr. (rs. 7 k. 50) zniż. rs. 3.
Do wszelkich zamówień na prowincję, należy dołożyć na koszt przesyłki do każdego rubla 10 kop. z bliższych gubernij, zaś z odległych gub. kop. 15.
2 — 6 —17144—

ZARZĄD
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 14 (26) i 18 (30) Października o godzinie 12-te, w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektońskiej pod Nr 6 nowe licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb Gminy w ciągu roku 1878, a mianowicie:

a) dnia 14 (26) Października:

1. Przedmiotów i materiałów na potrzebę administracji ementarzy Starozakonnych w Warszawie i na Pradze, dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i skrzyń z bali, na sumę około rs. 1500; vadium rs. 150.
2. Węgla, świecy i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji ementarzy na sumę około rs. 520; vadium rs. 52.

b) dnia 18 (30) Października:

3. Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych starozakonnych na ementarze Warszawski i Pragski na sumę około rs. 1000; vadium rs. 100.
4. Druków dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 250; vadium rs. 50.
5. Materiałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 250; vadium rs. 50.

Warunki do licytacji mogą być przejrane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjąć się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 20 Września (2 Października) r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. w ciągu 1878 r. dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać cyframi i wyrazić od 1, 4, 5 należy wypisać, jaki się odstępuje procent od praetium liciti), poddając się wszelkiemu obowiązkowi i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych. Vadium w sumie rs. . . i na koszt ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszym składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stale moje zamieszkanie jest w N. . . , pisałem w N. . . dnia, miesiąca 1877 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 20 Września (2 Października) 1877 r.

3—3

— 16489 —

NOWO-OTWORZONA
CUKIERNIA

pod firmą:

W. Zygmuntowski i Spółka

Nowy-Swiat, Nr 50, poleca się Szanownej Publiczności wielkim doбором Cukrów, Karmelków, Ciast, oraz przyjmuje obstarunki na Torty, Ciasta tawowe, Lody, podług form najmodniejszych i t. p. wszystko po cenach o ile można przystępnych.—Tamże potrzebny jest UCZEŃ. 3—6 — 17095 —

Kurjerek Księgarski
Maurycyego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika,
Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu Wrześniu r. b.:

- Aleć jednegoż potrzeba**, czyli droga do szczęścia prawdziwego. Książka do nabożeństwa, obejmująca nauki praktyczno-chrześcijańskiej cnoty i pobożności, przez ks. J. N. —180 kop.
Bernatowicz F., Nałęcz, romans z dziejów polskich—120 kop.
Butlerow A., Pszczoła, jej życie i główne prawa rozumowanego hodowania pszczoły. Tłumaczył B. Grabowski, z dodaniem 42 rysunków w tekście. Do tego jest dodatek: Rozmaitości sztucznego rozmnażania pszczoły i inne uwagi, które pszczelarz znać powinien—120 kop.
C. Lucyna 365 obiadów za pięć złotych. Wydanie jedenaste, poprawione i powiększone—1 rs.
Chrzczanowski Tadeusz, Teoria sklepienia—rs. 2.
Dzieduszycki Wojciech, Ateny—220 kop.
Elzenberg J., Modlitwy dla dzieci wyznania mojżeszowego. Wydanie drugie—90 k.
Hellwald Fryderyk, Ziemia i jej mieszkańcy. Przekład z niemieckiego, tom pierwszy, Ameryka—rs. 2.
Jeleński Jan, Żydy, Niemcy i My. Wydanie trzecie, powiększone, zawierające: Odpowiedź—80 kop.
Jokay Maurycy, Moje, Twoje, Jego, powieść współczesna—rs. 2.
Mattei Hr., Szczególna elyktryko-homeopatyczna metoda leczenia, z potrzebami wskazywankami we względzie leczenia wszystkich chorób, a osobliwie chorób niewyleczalnych przez zwykłą medycynę—110 kop.
Néry Józef, Rafael i Farnarina—50 kop.
Pasek Jan Chryzostom, Pamiętniki z czasów panowania Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III (1656—1688), przejrzał i wstępem i spisem rzeczy opatrzył Dr Zygmunt Węclewski—120 kop.
Polkowski Ignacy, ks., Wykopalska głębokie średniowiecznych monet polskich—250 kop.
Przebieg stanu szkół ludowych w Galicji w r. 1876/6—55 kop.
Riemann B., Rozprawa o hipotezach, które służą za podstawę geometrii. Przekład polski, z objaśnieniami Wład. Gosiewskiego przez S. Diehsteina—70 kop.
Ruciński K., O długości życia ludzkiego—50 kop.
Scheller Aleksander, dentysta. Zęby, sposób uniknięcia i leczenia ich cierpień—50 kop.
Skalkowski Tadeusz, Dr., O kredycie rolniczym w Galicji—35 kop.
Smiles Samuel, Oszczędność (Trift)—150 kop.
Stupnicki Hippolit, Najnowszy skrowidz pocztowych wszystkich miejscowości w Królestwie, Galicji i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i Księstwie Bukowińskiem—150 kop.
Wystawa przemysłowo-rolnicza we Lwowie w 1877 roku, opisana przez Jana Lama, Tadeusza Romanowicza i Sygorda Wiśniowskiego, z rycinami, zeszyt 1—25 kop. Całość, 5 zeszytów—125 kop.
Zbiór najnowszych powinszowań polskich i francuskich na wszystkie uroczystości rodzinne, poświęcony polskiej młodzieży—37½ k.
Zagórski Alfred, Dr. 1876. Trzeci rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicji i w W. Ks. Krakowskiem—90 kop.
Ziemssen, Wykład chorób zatrucia (Intoxicationen). Przekład z dzieła „Handbuch der speziellen Pathologie und Therapie“ przez Dra Warsakę—rs. 4.
Zelenki Wład, i Roguski G., Nauka harmonij, oraz pierwszych zasad kompozycji. Dzieło przyjęte przez Instytut Muzyczny Warszawski—rs. 4.
1—1 — 17297 —

Nakładem i drukiem Księgarni

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w WILNIE,

wyszedł Tom IV-ty
dzieła p. t.

RYS DZIEJÓW
LITERATURY POLSKIEJ,

początkowie podług notat

Aleksandra Zdanowicza,

uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony przez

Leonarda Sowińskiego.

Tom powyższy obejmujący górą 830 stron, zawiera: Dramat.—Tłumacze poetów obcych.—Powieściopisarstwo.—Dziejopisarstwo.—Zyciorysy i Pamiętniki.—Archeologię.—Historję literatury polskiej.—Bibliografię.—Dzieje Polski w obcych językach.—Dzieje powszechne i geografję.—Podróże.

Znajdujący się pod prassą Tom V-ty dodatkowy obejmuje: Filozofję, Ekonomję polit., Statystykę, etc., oraz spis alfabetyczny autorów i dzieł w całym dziele powyższem wzmiankowanych.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz Literatury Polskiej, od jej początków po koniec roku 1876, i dla każdego pragnącego dokładnie się z nią obeznac jest niezbędne.

Cena prenumeracyi za 5 tomów, obejmujących górą 230 ark. ścisłego druku, zostaje do ukończenia całego dzieła rs. 10 (z przesyłką rs. 11).

W Warszawie skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
—16081—4—12—

Maszyny Wiedeńskie

do szyća rękawiczek, nowe, oraz Igły, Jedwab i Nici, są do sprzedania. Ulica Łucka Nr 20.
—17259—3—6—

Antykwarские Katalogi

zawierające:
autografy, książki, monety, medale i ryciny.

rozsyła Księgarnia D. E. Friedleina

w Krakowie, w Rynku pod Nr 11,
Nabywa i przyjmuje w komis powyżej wymienione przedmioty do zamieszczenia w katalogach następnych.
6—10 — 14955 —

MEODY CZŁOWIEK

żonaty, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem, administracją i buchalterją, poszukuje miejsca do zarządu dobrami winiarskimi, lub przy fabryce do prowadzenia rachunkowości. Może złożyć kaucję odpowiednią. Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania Nr 39, codziennie do godziny 11-ej z rana.
—16622—3—3—

W Biurze Rekomendacyjnem

Natalii Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki, są zaraz do umieszczenia Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej kwalifikacji na stałe miejsca, **Demi-place** i na godziny. Oprócz tego są osoby do towarzysstwa i konwersacji, oraz oficyalistki, gospodynie i panny służące.
—16179—4—6—

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL,

człowiek młody, filolog, mówiący po francusku, mający pozwolenie Władzy naukowej. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 11, mieszkania 23, w godzinach między 5 i 7 wieczorem.
4—6—17162—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyny zdadne i podręczne. Ulica Leszno Nr 14.
—17277—3—3—

Subjekt handlowy,

mówiący dokładnie językiem polskim i niemieckim, obeznany z prowadzeniem ksiąg i korespondencji w tychże językach, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 Listopada odpowiedniego zatrudnienia. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. **F. B.** w redakcji Kurjera Warszawskiego.
3—3—17188—

Skład Warszawskiej Fabryki Pończoch, Kamaszy, Kaftanów, Spódnic.—Ulica Hr. Berga Nr 11. —16832—4—0

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica Berga Nr 11.

Skład Maszyn do Pończoch Szwajcar., jedynie praktycznych, od 85 rs. do 250, okrągłe na wyrób prosty jarmarczny, po rs. 38. Królewska 23.

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimka Nr 35.

2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.

3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgla Kamiennych grubych z kopalni własnej „Jan” w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,” Węgla kostkowych czystych, bez mialu po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgla Kamiennych grubych, najlepszych z odstawą rs. 1 kop. —

Za korzec węgla drzewnych do samowara „ 1 „ —

Za Sążen kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —

„ „ „ „ Olszowego „ 14 „ —

„ „ „ „ Brzozowego „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.

32—0—5372

NOWO OTWORZONY

Magazyn Towarów Bławatnych

ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH

E. A. MAKOWSKIEGO i S-ki

przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego

(w lokalu zajmowanym dawniej przez P. Wła. dysława Lewitę i Spółkę)

Poleca w wielkim wyborze:

Materje jedwabne czarne na sukno od rs. 1 kop. 35 za łokieć.

„ „ „ na salopy i szubki „ 1 „ 90 „

Matelase „ czarne na paltociki, szerokie łokci 2 1/4 „ 4 „ — „

Materjały wełniane na kostjony w najnowszym guście — „ 40 „

„ „ „ czarne na salopy i szubki „ 1 „ 50 „

Flanelle szerokie łokci 2 1/2 „ 1 „ —

Aksamity czarno, Atłasy koldrowe, Kaszmiry czarne i kolorowe, Molle-

tony, Velvety czarne i kolorowe, Impermeable, Diagonale, Cheviotte, i

Szale wełniane i wiele innych towarów.

po cenach bardzo niskich.

3—3

— 16538 —

Z powodu zwinięcia Interesu

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ

DRZEWA

Sosnowego, Olszowego i Brzozowego w kłocach i sążniach, w Składzie B. BOLCEWICZA, przy ulicy Tamka Nr 8, w domu Chybeżyńskiego

Drzewo w kłocach od 75 kop. do rs. 5 za sztukę.

w sążniach od rs. 11 za sążen.

Zamówienia na drzewo przyjmują się w Składzie Papieru i Ga-

laaterji B. Bolcewicza, Nowy-Swiat, Nr 41.

5—6

— 15689 —

Rekomendacja,
Guwernerów, Guwernantek, Bon,
Panny służące i Gospodynie.
A. WITKOWSKA,
Długa Nr 21.
—17034—4—6

DOM

mały, murowany, świeżo odrestaurowany, w środku miasta położony, przynoszący dochodu blisko rs. 700, jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach,—może być zamieniony na większy z dopłatą. Wiadomość, ulica Nowe-Miasto Nr 21, w lewej oficynie, pierwsze piętro, Nr mieszkania 7, od godziny 12 do 2 w południe. —17165—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

MASZYNA

amerykańska do pończoch, najcieńsza, prawie nowa.—Tamże fortepian bardzo dobry o 7-miu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość, Kanonia Nr 18, na 1 piętrze. —17118—3—3

Ulica Chłodna Nr 19 domu —12, Chrzastowska, rozpoczęła udzielanie

LEKCJE KROJU

systemu francuskiego (Wortha) i polskiego (Straupieżyńskiego), stosownie do życzenia osób interesowanych.—Kurs dwumiesięczny za opłatą ośmiu rubli.—Tamże przyjmują się obstarunki pończoch maszynowych, oraz nadrobek. —17305—2—3

FABRYKA

Wyrobów Pilnikarskich.

Poleca się łaskawym względem Szanownych PP. Fabrykantów i Slusarzy ze swemi wyrobami. Przyjmuje także zamówienia i posiada gotowe raszple i łyżki dla PP. Szewców. Wszelkie zaś zamówienia, jak najakuratniej wykończy po cenach umiarkowanych.

Ulica Elektoralska, Nr 33, dom W-go Wichrowskiego.

Z uszanowaniem

Jakób Boemisch.

2—3

— 17265 —

EKONOM

z dobrmi świadectwami, potrzebny zaraz.—Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 38, u Fabrykanta kass ogniowatych P. Betke, od godz. 10 do 12. —17399—2—2

MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO I MĘZKIEGO

F. I. Geyera.

Egzystujący od lat 10, przy ulicy Długiej Nr 53 wprost Arsenalu, przeniesiony został na ulicę Spitalną Nr 1528a (2 nowy). 10—15 — 16403 —

W folwarku Taras, gub. Radomskiej, Kolskiego powiatu, jest do sprzedania w ciągu Października i Listopada

L A S,

30 włók mający. Wiadomość na miejscu. —17407—2—3

Hotel Wiktorja

w Lublinie.

Zawiadamia Szanownych swych Gości, że z Hotelu do Banhofu kolei Nadwiślańskiej i z Banhofu do Hotelu na każdy pociąg przychodzący i odchodzący, zaprowadzoną została i kursuje karetka omnibusowa za opłatą za kurs od osoby po kop. 20 wraz z pakunkami. —17252—3—10

Do sprzedania:

para Koni powozowych i klacz, szory angielskie, oraz na pojedynkę, para chomont ruskich, amerykan, sanki, garnitur mebli, maszyna do szycia Wehler Wilson, fortepian wiedeński, para foteliw dużych bez pokrycia. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 33, u stan-greta Marcina. —17189—3—3

Maszyna do lania świec

stearynowych na 100 sztuk i **Formy** na świece łojowe, nowe, ze stolami, za umiarkowaną cenę, są do sprzedania. Wiadomość u pana Pitzele, Twarda Nr 1. —17317—3—4

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Bardzo korzystny interes** za sumę rs. 350. Wiadomość w Pralni, ulica Gęsia, Nr 6, naprzeciwko Progimnazjum. —17306—2—4

DO SPRZEDANIA

DOM MUROWANY

na pryncypalnej ulicy za rs. 25,000, w którym jest plac do murowania, obecnie przynosi czystego dochodu 15% z włożonego kapitału. — Do kupna trzeba 10,000 rubli, reszta zostaje na gruncie; wiadomość w kantorze Rittera, Długa ulica Nr 10, od 9 do 12 z rana. —17281—2—3

Do sprzedania

Srebra mało używane, Taca platerowana, Porcelanowa zastawa do herbaty, Zegar z kłosem, Maszyny do fotografowania, jedna do biletów, druga całopłatowa z kamerami, 40 ramek do fotografii, Futro bobrowe, Garderoba mekka. Wiadomość w domu rządowym, dawniej Zamojskich, w dziedzińcu na lewo, pierwsze piętro, u Konduktora Białego, od 3-ciej do 5-tej. —17325—2—3

Nowo-otworzony **specjalny Zakład**, najpierwszy w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, przyjmuje obstarunki na krzesła dębowe, rzeźbione, podług modeli. W naturze na gruncie obrane po cenach fabrycznych od rs. 5 do rs. 21 i więcej za sztukę, tamże restaurowanie i odnawianie mebli starożytnych przyjmuje, do tego zakładu potrzeba **dwóch uczniów** na warunkach dogodnych, z czem się poleca —17288—2—8

P. Majchrzak.

Summa rs. 3,000

jest do ulokowania na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy róg Jezuickiej i Celnej pod Nrem 3, mieszkania Nr 16, na 2 piętrze. —17042—3—3

PLAC

do wynajęcia zaraz na skład węgla drzewa i t p., przestrzeni około 4,000 łokci, położony obok składu węgla p. Józefa Bandurskiego, na rogu ulicy Leopoldyny i Nowogrodzkiej. Wiadomość w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowym Hermana Goldenring w Warszawie ulica Miodowa Nr 5. —17073—3—3

Francuz rodowity, posiadający język angielski i hiszpański, **Francuzki** posiadający język niemiecki, **Francuzka** młoda czternastoletnia, Niemki posiadające muzykę, Bony Niemki i Szwajcarki, **Guwernerowie** oraz **Nauczycielki** Polki, posiadające obce języki i muzykę, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Białuskiej). —16909—5—6

KROWIARNIA

do sprzedania taniej kosztu, z krowami tuż na ocielaniu,—z mieszkaniem i ogródkiem,—rocznemi gospody. Zakład egzystuje od kilkunastu lat. Nowy-Swiat Nr 58. —16682—3—6

Jest do ulokowania na pierwszy numer hipoteki domu murowanego

Kapitał od 15 do 20,000 rs.

na procent umiarkowany, bez pośrednictwa osób trzecich. Dowiedzieć się można u Portjera w Hotelu Europejskim Nr 121. —17127—2—3

Kolorowanie Fotografji,

oraz Heliominiatur, wykonywa jedyny zakład artysty malarza Sieczyłło, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57, 1-sze piętro. —15842—12—12

Rs. 1,000

potrzeba jest na miesiąc 10, bezpieczeństwo jest takie że chybienie w terminie być nie może. Wiadomość pod Nr 497B na rogu Senatorskiej i Podwala nad cukiernią na 2-iem piętrze gdzie karta różowa. —17105—4—6

W Mrokowie (pod Tarczynem) przy szosie Krakowskiej, 21 wiora za rogatkami Jerolimskimi, jest do sprzedania:

2,000 Kasztanów
ośmioletnich, starannie hodowanych.
Cena 1 sztuki kop. 25
50 sztuk rs. 10
100 15

Biorący więcej jak 150 sztuk, za odstawę do Warszawy, nie nie dopłacają. —16590—

Kolnierz i Mufka

Skenksowe oraz bardzo duży kolnierz **Rysiewy i Tumakowy** piękny do sprzedania tanio. Widzieć można codziennie od 4-tej do 6 tej godziny, ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 16. —16626—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę

KAWIARNIA

egzystująca przeszło lat 30. Wiadomość w Składzie wódek przy rogu ulic Jezuickiej i Celnej pod Nr 3 (71). —17041—2—3

Przyjmuje się do Reparacji,

wszelka galanterja, ze skóry, kości, szeralaku i brązu. Wachlarze oraz dzieła sztuki: porcelany, szkło i marmury, w składzie papieru i galanterji **B. Boice-wicza**, Nowy-Swiat Nr 41. —16998—2—6

Polski Skład

Nici, Wełny, Włóczki, Bawełny, Pończoch i Trykotazy

Z WŁASNEJ

Warszawskiej Fabryki

ulica Hr. Berga, Numer 11
obok Cukierni,

otrzymał **Igły** najstynniejsze **Lammer-tza** do robót ręcznych i maszyn, oraz **Wełnę jedwabną** na chusteczki funt rs. 4 kop. 50. — Wybór **Kamaszy i Kaftanów**. — **Półkamasze** męskie, wełniane, chroniące od podwiewów przy niskim obuwu. — **Wełna gobelinowa** w cenie niższej jak wszędzie, prima gatunek. — **Bawełna mydlarska**, funt 75 kop. **Bawełna 4-ro i 6-cio drutowa** biała funt 85 kop. — Handlującym rabat. 6—6 —16866—

Obiady prywatne

smacznie, zdrowe i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie, między godziną 1 i 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w oficynie poprzecznej, na 1 piętrze po lewej stronie. —16754—6—12

FABRYKA POWOZÓW i Najem Ekwipaży,

Elektoralna Nr 13.

A. MIŁODROWSKI.

Pojazdy wynajmuje po umiarkowanej cenie. Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —16919—6—6

Sznury z Waty Wiedeńskiej.
Kit zimowy w masie i proszku.
Kit pokostowy szklarski
Djamenta do rżnięcia szkła.

Szyby zwyczajne i **Lagrowe**
Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu

A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7. —16805—3—



Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż obecnie będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące **śniadania, obiady i kolacje**. Tym bowiem sposobem wielu z osób pragnących korzystać z taniej kuchni a renomowanego kucharza, wielu życzeniom właszcza w tej okolicy, da się zadosyć c zynić. —17068—4—6

Jest do wydzierżawienia

Plac na Skład Węgla i Drzewa,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej. Wiadomość u Góreckiego w Młynie parowym, dawniej Bankowym. Aleje Jerolimskie. —16869—6—6

DLA AMATORÓW PRZEDMIOTÓW SZTUKI I STAROŻYTNOŚCI. PP. Wertheimer z Londynu,

Jedyni Antykwariusze Dworu Angielskiego, mają zaszczyt zawiadomić posiadaczy przedmiotów sztuki, tak w mieście Warszawie, jak i w całym Królestwie, że nie przestają kupować, **po bardzo wysokich cenach** przedmiotów sztuki, jako to: porcelany starożytne sewrskie, saskie, chińskie i japońskie, rzeźby z marmuru, kości słoniowej i drzewa, meble, kandelabry, zegary, wazony, kinkiety z brązu po koniec epoki Ludwika XVI, tabakierki złote, emaljowane miniatury, kryształ, emalje z Limoge, fajanse włoskie, broń i zbroje europejskie XVI wieku, etc. etc. etc. (z wyjątkiem epoki Cesarstwa).

PP. Wertheimer upraszają osoby posiadające przedmioty takowe do zbycia, o nadesłanie fotografii lub rysunku tychże rzeczy do ich domu w Londynie:

154, New Bond Street.

PP. Wertheimer zapewniają przytem, że wszelka ocena nadesłanych przedmiotów z całą starannością dopełnioną zostanie.

AUX AMATEURS D'OBJETS D'ART ET DE CURIOSITÉS MM. Wertheimer, de Londres,

seuls antiquaires de la cour d'Angleterre, ont l'honneur d'informer les possesseurs d'objets d'art de Varsovie et de Royaume de Pologne, qu'ils achètent, comme d'habitude, et **aux prix les plus élevés**, les objets d'art, tels que: porcelaines anciennes de Sèvres, de Saxe, de Chine et du Japon, sculptures en marbre, ivoire et bois, meubles, candélabres, pendules, vases, bras de mur en bronze, jusqu'à la fin de l'époque de Luis XVI, bijoux, tabatières en or émaillées, miniatures, cristaux de roche, émaux de Limoges, faïences italiennes, armes et armures européennes du XVI siècle, etc. etc. (non de l'Empire).

MM. Wertheimer prient les personnes qui auraient de ces objets à vendre de vouloir bien les en informer, soit par photographies, soit par dessins, à leur maison de Londres:

154, New Bond Street.

MM. Wertheimer vérifieront avec le plus grand soin les objets qui seront soumis à leur expertise. 2 — 5 —17280—

ORYGINALNE MASZyny DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości
maszyn.

od Rs. 35.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkimi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością i
Wielką trwałością.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów,
będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: **The Singer Manufacturing Co.** Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „**G. Neidlinger**” — wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer” są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.



Splata tygodniowa
po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej za-możnemu nabywania maszyny potrze-bom jego odpowiadającej oryginalne ma-szyny Singera, sprzedawane będą na splatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowa-niem w rachunku używanych ma-szyn.

Kareta dwuosobowa

prawie nowa z fabryki Hessego do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na ulicy Miodowej Nr 2, stangret Jan pokaże. —17106—4—7

Zakład wyprawy skór,

z kompletnymi przyrządami, jest do odstąpienia. Wiadomość pod Nrem 3108 na Czystem w Garbarni. —16524—6—6

Garnitur Mebli

palisandrowych, rzeźbionych, jedwabną broka-telą krytych, do sprzedania. Warecka Nr 5, mieszkania 8 i 9, od godz. 3 do 5 po południu. —17365—2—3

Do sprzedania niżej kosztu

FAETONY

nowe, jedno i paro konne, mocne i gustowne. Elekoralna Nr 3, wprost Banku Polskiego. —17370—2—3

Rs. 6,000

jest zaraz do wypożyczenia, na pierwszy nu-mer hypoteki nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Kanonia Nr 10, drugie piętro. —17171—2—3

Budynek fabryczny

murowany, od 1-go Października r. b. do wy-najęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp. Ulica Królewska Nr 6. 16372—6—

Młody Człowiek, Włoch,

posiadający język francuski, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Alessandri**. Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 12. —17187-2-3

OSOBA MŁODA

przybyła z prowincji, posiadająca język ruski i polski, żyje sobie obaj miejsce sklepowej. Wiadomość róg Włodzimierskiej i Sto-Krzyżkiej ulicy, Nr domu 10, gdzie kantor powozów. —17318-2-2

Dzieci

od lat 2 do 8, może mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanym wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filiżkami. —16336-5-6

Potrzebna jest na prowincję

BONA

Izraelitka, posiadająca język ruski, niemiecki i francuski, do dwójki dzieci i do zarządu domu. Wiadomość, Grzybowska Nr 18, mieszkania 4. —17298-2-2

BONA

znająca dokładnie język niemiecki, poszukuje miejsca. Adres: Przejazd Nr 5, u państwa Zawistowskich. —17221-2-3

Osoba młoda,

starannie wychowana, przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca do zarządu domu albo dozoru dzieci. Wiadomość pierwszy dom za rogatką Wolską Nr 3 domu. Stróż wskaże. —17215-2-3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do otworzenia Cegielni około Warszawy, nadto są do sprzedania lub zamiany na **Dom 2 Folwark**, jeden 3 włóki, drugi 5 włók, także w okolicach Warszawy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 103 nowy, naprzeciwko Zamku, 1-sze piętro. —17204-2-3

Potrzebna jest

NIEMKA

Kucharka i do sprzątnia, natychmiast. Bracka Nr 7, mieszkania 5, od 3 do 6 godz. —17439-1-1

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczyny, do pracowni J. M. Schuster. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, mieszkania 23. —17475-1-1

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do stroju kapeluszy. Ulica Długa Nr 10. —Magazyn Kuźmiński. —17220-2-3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyny. Ulica Nowogrodzka Nr 5 nowy, w oficynie na lewo. —17413-1-1

PANNY

potrzebne są do Pracowni Sukien E. Polkowskiej. Nowy-Swiat Nr 18. —17414-1-1

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione kompletnie do krawieczyny damskiej, do **Rodowicz**. Nr 17 nowy, ulica Długa —17412-1-3

Potrzebny jest

Rządca domu

z kaucją, a na wieś Panna lub Wdowa, obznajomiona z gospodarstwem wiejskim i umiejąca krawieczynę. Spyta stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. —17467-1-3

Potrzebny jest

Uczeń

dobrej kondyty, mający lat 15 lub 16, do Felczera, przy ulicy Bielńskiej w Hotelu Pa-ryskim. —17454-1-1

FORTEPIAN

do sprzedania za 60 rubli, odnowiony, o pół siódmej oktawy, Buchholza. Leszno Nr 6, mieszkania 8, od godz. 10 rano do 3 z połud. —17466-1-1

Po niepraktykowanie niskich cenach!

W znanym ogrodzie pomologicznym, dawniej W. Józefa Moszyńskiego, w Targówku Nr 3 i 4 za rogatkami Żabkowskiemi, są do nabycia:



Drzewa Owocowe

mianowicie: Gruszki, Jabłka, Czeresnie, wszystkie w koronach od kop. 10 do 30, jako też dziczki gruski, jabłka i czeresnie pikowane, oraz Maliny fastolff (dwa razy rodzące) kopa rs. 1, odznaczające się wyborowymi gatunkami. Drzewa te nagrodzone zostały medalami na wystawach ogrodniczych. Zamówienia przyjmują na miejscu w Targówku starszy ogrodnik, lub w Warszawie Administracja Kapieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —17443-1-6

Dla Amatorów!

Jest do sprzedania przeszleżny **Zegar** czarny marmurowy antyk i jeden brązowy duży pod kłosem, także jeden mniejszy bardzo ładny, także pod kłosem. Widzieć wszystkie można w Hotelu Krakowskim, ulica Bielńska Nr 47 mieszkania, tylko w godzinach przedpołudniowych. —17440-1-2

Potrzebny jest zaraz do nabycia

Majątek duży,

z lewej strony Wisły, blisko kolei, warunek, aby ziemia była przeważnie pszenna, budynki zupełnie dobre, cała summa, choćby kilkakrotnie stotysięcy rubli, zaraz może być wypłacona. Pośrednictwem osób trzecich nie będzie refektowaniem. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 17 domu, mieszkania Nr 9. —17463-1-1

Propinacja

jest do wydzierżawienia na lat kilka, pod korzystnymi warunkami, w dobrach Skolimów, na trakcie z Piaseczna do fabryki papieru Jeziora. Wiadomość na miejscu i w Warszawie przy ulicy Zielnej, pod Nr 7 lit. A, w mieszkaniu Prekiera. 17451-1-3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zakład

Kawa Gospodarska,

w dobrym punkcie miasta, na dobrych warunkach. Wiadomość w Kiosku, obok domu Reslera na Krak.-Przedm. —17422-1-1

Korzystny Interes!

Posiadający kapitału 2,500 rubli, może nabyć przemysłowy, który dla nagłych rodzinnych interesów, zbywa się, o czym przekonać się można na miejscu. Adresy składać proszę w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. U. B. —17461-1-2

Na rogu Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej pod Nr 50, od dnia 15 Października, rozpoczęte dawać

Obiady po kop. 20,

od godziny 12, przyczem można dostać śniadania i kolacje, flaki codziennie po kop. 7½. —17432-1-3 **Antonina Małecka.**

Jest do sprzedania

Serwis srebrny,

za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr domu 60, a mieszkania 19. —17442-1-2

Zakład wyrobów Kołodziejskich

Józefa Wiesbaum, przy ulicy Królewskiej, przeniesiony został pod Nr 2/2783 na ulicę Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika, do Pałacu W-go P. Perkowski (zwanym Karasia), przyjmuje obywateli i wszelkie reparaacje. —17435-1-3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. Królewska Nr 13 nrwy—stróż wskaże. —17471-1-3

Jest do sprzedania:

Kareta podwójna, **Kocz** z fordeklem, **Wolant** i 2 **Bryczek** jedna na parę i jednego konia, druga z budą, wszystko prawie nowe za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Leszno Nr 47 nowy, u stróża. —17456-1-3

Rs. 3,000

w listach zastawnych 5 cio procentowych, jest do ulokowania na warunkach ustąpienia mieszkania z dwóch pokoi i kuchni złożonego, w bliskości Banhofu Wiedeńskiego, od 1-go Sycznia 1878 r. Bliższe warunki umowy, w domu ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszkania Nr 22, stróż wskaże. —17369-2-3



Do sprzedania MEBLE

mało używane
ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. 6-6 —16727—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Meble różne,

Serwis, Maszyna do szycia ręczna i **sprzęt kuchenne**. Ulica Hoża Nr 16, mieszkania Nr 1, od 9 z rana do 3 po południu. —17321-2-2



Sprzedają się

MEBLE

garnitury, szafy, sofy, komody, biura, fotele, tualety, umywalnie, szesłagi, łóżka, łóżeczka, krzesła gięte, sienniki i materace, po cenach niskich. Ulica Bielńska Nr 4, w podwórzu. —16761-4-6

Do sprzedania

dwa Wolanty

w kształcie bryczki, kocz z fordeklem, faeton, używane, w dobrym stanie, faetony lekkie, sanki w kształcie petersburskich, nowe. Ulica Elekoralna Nr 17. —16850-4-6

Z. Hirschfeld Akuszerka.

Po ukończeniu Warszawskiej i Paryskiej kliniki. z dyplomem akuszerki 1-ej klasy i sześciomiesięcznej praktyce w Paryżu, następnie kilka lat w Londynie, powróciłam do Warszawy, polecając się Szanownym Damom, spieszając się słabości, zamieszkuje przy ulicy Leszno pod Nrem 4. —16900-1-3

Wróciwszy z St.-Petersburga

AKUSZERKA

z dyplomem St.-Petersb. Med. Chir. Akademii (Rossjanka), poleca pomoc swą chorym damom. Ulica Żółwia Nr 9. —17266-2-5

Akuszerka Michalczyk.

Pokoje z osobnym wejściem dla osób spodziewających się słabości. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17134-3-6

Jest do wynajęcia w każdym czasie, do Nowego Roku,

Mieszkanie

z meblami, składające się z dwóch pokoiów na pierwszym piętrze, w pałacyku Szwajcarskiej Doliny. Wiadomość na miejscu. —17122-3-3

APARTAMENT

wspaniale umeblowany,

składający się z 9-ciu pokoi, na 1 piętrze od frontu z 3-ma balkonami, dużego przedpokoju, szwalarni dolnej i górnej, bufetu, kredensu, kuchni dużej angielskiej, a także drwalni, piwnicy, góry, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz, w pałacu Hr. Kossakowskiego, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 17, za rs. 2000 rocznie. —17380-2-3

POKÓJ

jest do wynajęcia każdego czasu umeblowany z wspólnym wejściem. Na żądanie może być z całodziennym życiem. Tamże jest do sprzedania całe **urządzenie sklepowe**, ołzowe, politurowane, z oszklonemi szybmami, oraz **portiera** aksamińska z złoconym gzymssem. Wiadomość róg Krakowskiego-Przedmieścia i Króla Zygmunta, Nr 95, w składzie herbaty firmy Bakumenko. —17320-2-3

Pokój

do wynajęcia od 1 Listopada, pięknie umeblowany, z widokiem na plac Teatralny, dla 2 mężczyzn. —Tamże jest Futro szopy używane do sprzedania. Ulica róg Zielńskiej i Senatorskiej, dom Lesera Nr 16. Stróż Jan wskaże. —17416-1-1

Pokoje umeblowane

do najęcia, większe lub mniejsze, razem i osobno. —Tamże pokój dla damy z całodziennym utrzymaniem **za rs. 22 miesięcznie**. Chmielna Nr 6, mieszkania 6, piętro 1 od frontu. —17468-1-3

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hr. Berga Nr 9, na kantor, magazyn, sklep lub mieszkanie

Dwa pokoje,

z alkową, przedpokojem i schowaniem, na parterze od frontu, z urządzeniem gazowym, dzwonkiem elektrycznym i piwnicą. Wiadomość u stróża. —17374-1-6

POKÓJ

suchy, zaraz do wynajęcia, dla kawalera, z osobnym wejściem, za rs. 5 na miesiąc, przy ulicy Bielńskiej. Wiadomość w Towarzystwie Muzycznym. —17023-3-3

Potrzebne jest

Mieszkanie kawalerskie,

złożone z dwóch pokoi porządnie umeblowanych, z opałem i usługą, w okolicach Nowego-Swiatu, między Alcją Jerozolimską i ulicą Sto-Krzyżką. Oferty co do ceny i adresu pozostawiać można w kantorze fabryki Karola Mintera, Smolna Nr 12. —17459-1-3

Do wynajęcia zaraz

przy ulicy Leszno pod Nr 51:

3 Pokoje, kuchnia i wygódka na III piętrze od frontu, z komórką, piwnicą i górą wspólną, za rs. 250 rocznie.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na III piętrze, z piwnicą i górą wspólną, za rs. 12, kop. 50 miesięcznie.

1 Pokój kawalerski, na III piętrze, za rs. 6 miesięcznie. — Wiadomość u stróża na miejscu. 2-6-17170

Przy ulicy Hożej Nr 36, do wynajęcia każdego czasu za rs. 240 rocznie.

Apartament,

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i passażu. Wiadomość na miejscu. —17293-2-3

Jest do odstąpienia

SKLEP

średniej wielkości z urządzeniem, na jednym z przynajmniejszych miejsc. Może być bez towaru. Wiadomość powyżej można na Krakowskim-Przedmieściu Nr 6, w drukarni W-go Słonimskiego. —17397-2-3

SKLEP

na Razurę lub Dystrybucję, do najęcia zaraz. Jerozolimska Nr 17. —17353-2-3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEPIK,

przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 3. —17096-3-3

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Sklep mączny

może także wynajęty być na każdy inny handel, każdego czasu lub też od Nowego Roku, cena roczna rs. 275, wiadomość w tymże sklepie, ulica Chłodna Nr 28 nowy. —16991-3-3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu innego przedsięwzięcia. Ulica Żelazna naprzeciw progimnazjum Nr 26. Przytem jest wygodne i niedrogi mieszkanie. —17460-1-2

Przy ulicy Senatorskiej Nr 5, do wynajęcia każdego czasu

Sklep z pokojem.

Wiadomość u właściciela domu. —17268-2-2

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Tamka Nr 36 nowy. —17358-1-1

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Solnej Nr 43. —17436-1-2

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją**, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —17415-1-3

Nagrody rs. 200

i więcej, za ułatwienie korzystnego nabycia znaczniejszej summy bankowej. Wiadomość na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze, gdzie karta różowa. —17291-2-3

Nagrody rs. 3.

W dniu 14 b. m. około godz. 5-tej po południu pod Nr 1-szym, przy ulicy Erywan-skiej wybiegła **wyżlica biała**, włos długi, łeb i uszy kasztanowate, 10 miesięcy stara, znalazca raczy odprowadzić do Sulikowskiego, pod powyższy numer. Ostrzega się że nie prawa posiadać do odpowiedzialności pociągniętym będzie. —17331-1-2

Wydrukowano w Cenzurze.